Nr. 133. Łódź, Sroda 21 maja 1924 r. Rok VII.

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi mk. 5.000.000
" " " Kraju " 6.500.000
" " " zagran. 12.000.000
Odnoszenie do domu 250.000 mk. miesięcznie.
Głos Polski" łącznie z „Kurjerem Wiecz." wraz z odnoszeniem 8.300.000 mk. miesięczn.

Cena 250.000 mk.

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Telefony: Redakcji nr. 19-71, Administr. 199. Nocny — 799.

Ogłoszenia: I strona i w tekście 150.000 mk
za wiersz milimetr. jednoszp. Nekrologi 100.000 "
Nadesłane po tekście 100.000 "
Zwyczajne 80.000 "
Strona gazety dzieli się na 10 szpalt ogłoszeniowych.
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 6.000.000 mk
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
" zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej "

LUNA

„Czarna książka"

Dramat życiowy w 6 akt., z czasów rosyjskich.
Rzecz osnuta na tle prawdziwego zdarzenia.

W rolach głównych: 5060-1

POLA NEGRI i HARRY LIEDTKE

Dziś premjera!

na czele zespołu wybitnych artystów scen warszawskich.

Produkcja krajowa wytwórni Sfinks w Warszawie.

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. Englendera.

Letnia Restauracja i Kawiarnia „TIVOLI"

Przejazd 1, Telefon 26-30.

Dziś otwarcie sezonu letniego w ogrodzie, w którym wydaje się śniadania, obiady, kolacje, oraz napoje chłodzące: mazagran, lemoniada, lody, zsiadłe mleko. Wyroby cukiernicze własnego wyrobu, znane ze swej dobroci.

Od godz. 8 do 12 wieczór przygrywać będzie znana z ubiegłych sezonów i ogólnie lubiana orkiestra 31 p. S. K., pod batutą kpt. Adamczyka. 00—1

Od dziś!

Restauracja Teatralna

wydaje od godz. 11-ej rano przez cały dzień

Parówki, sos pomidorowy	zł.	1,—
Bigos	"	1.—
Swieża wieprzowa, sos chrzanowy	"	1.45
Swieża wieprzowa z kotła	"	1.20
Omlet ze szpinakiem lub szparagami	"	1.—
Kołduny litewskie	"	1.20
Wódka firmowa	groszy	15
" czysta	"	20
mięszana	"	20
wiśniowa	"	25
likier	"	35

Karta obiadowa i kolacyjna obfitująca w nowalje sezonowe.

Wieczorami pierwszorzędny koncert.

Słonecznego pokoju z kuchnią w śródmieściu poszukuje się wprost od gospodarza. Oferty pod „Słoneczny" do administracji pisma. 960—1

Teatr Miejski „Wywczasy donżuana".

Na wypłatę! TOREBKI, pończochy, FIRANKI. JEDWAB, koszule męskie, płótno i wszelką manufakturę PIOTR CHARI, Piotrkowska 37, (w podwórzu). 845—10

Pokój z oddzielnem wejściem zaraz do odstąpienia z meblami w okolicy Brzezińskiej i Franciszkańskiej. Oferty pod „W. N." 72-3

Salon ubiorów dziecięcych Brühlowej

Traugutta Nr. 4, front, II piętro poleca najnowsze modele ubiorów dziecięcych z własnego i powierzonego materjału. 722—5

Najmodniejsze 053—2

Kapelusze damskie po cenach przystępnych. Zawadzka 5 w sklepie galanterji p. f. „BRACIA SINGER"

Pierwszorzędny lokal handlowy frontowy z 2 wystawami przy ul. Piotrkowskiej pomiędzy ul. Prez. Narutowicza a Traugutta składający się z 1 dużej sali i 2 pokoi zaraz do odstąpienia. Tylko poważni reflektanci zechcą złożyć oferty do admin. sub W. 120.

MEBLE nowoczesne w dobrym stanie: dwie sypialnie, jadalnia, salon, kuchnia, obrazy, żarówki, zegar etc. do sprzedania. — Południowa 52. 050—3

O naśladowanie zachodu.

Kiedy na wiosnę 1923 roku szykowano lanckoroński pochód na rząd gen. Sikorskiego posiadający pewien zarys liberalistycznej fizjognomji, prasa demokratyczno-narodowa wołała: cała Europa idzie na prawo, tylko w Polsce rządzi lewica i socjaliści. Dowodem na korzyść tego twierdzenia miały być: utrwalenie się władzy faszystów we Włoszech, rządy Poincaré'go we Francji, konserwatywny gabinet Bonar Law'a, a potem Baldwin'a w Brytanji, wreszcie nawpół humorystyczna, nawpół tragiczna dyktatura gen. Primo de Riveiry w Hiszpanji. A więc — rozumowano w prasie narodowo-reakcyjnej — cały świat jest pod znakiem reakcji, brak tam tylko Polski. Musimy dopędzić Europę.

Było to oczywiście rozumowanie fałszywe, bo właśnie wówczas rządy konserwatywne w Anglji przechodziły przez okres marazmu starczego, nie były w stanie rozstrzygnąć i ruszyć z miejsca wielkich zagadnień polityki powojennej ani w kraju ani w dziedzinie stosunków międzynarodowych. We Francji, jak wiemy, to teraz dokładnie „Blok Narodowy" dożywał ostatnie swoje lata, upajając jeszcze masy haszyszem „niemieckich reparacji", ale rodził się, rósł i potężniał blok lewicy. We Włoszech wreszcie wyrastał z faszyzmu — cezaryzm Mussoliniego, który równie dobrze może być reakcja, jak rewolucją. Jako przykład do naśladowania i dopędzania pozostała właściwie tylko — Hiszpanja, która z cały czas rządów dyrektorjatu wsławiła się oprócz klęsk marokańskich jedynie deportacją wszechświatowej znakomitości humanisty i uczonego profesora Miguela de Unamuno. Oto czemu (w konkretnych wynikach) mieliśmy zazdrościć w maju 1923 roku. Dziś, kiedy rok minął nic nie zostało oprócz tego aktu nowożytnej inkwizycji na zachodzie z przykładów, które Polska miałaby naśladować.

W Anglji dokonała się prawdziwa rewolucja bezkrwawa: władzę ujęła w swe ręce „trzecia partja" — Labour Party, we Francji lada dzień rządy będą w rękach lewicowo-socjalistycznej opozycji, we Włoszech.., rządzi jeszcze p. Mussolini, ale o ile zagra na reakcyjnego konia, wyleci z Kapitolu, prędzej niż się nań dostał.

Polska na szczęście zeszła ze stanowiska uganiania się za reakcją europejską, przynajmniej pozornie: rząd pp. Witosa-Korfantego-Dmowskiego został pogrzebany, ale pociąg do reakcji wszechświatowej tak rozreklamowany przez ten rząd i jego przyjaciół pozostał. Zdradą narodową jest unikanie międzynarodówki reakcyjnej. Przybyły z Paryża poseł Chłapowski zaskoczony klęską reakcji francuskiej zagłębił się na parę dni w swoich cukrowniach poznańskich, aby wśród buraków i syropu ochłonąć z wrażenia tej klęski, zwiastującej nowy i lepszy porządek w Europie. Bo z chwilą, kiedy odrodził się duch wolności we Francji, niewątpliwie na całym świecie powieje inny wiatr i inny duch. Ale p. Chłapowski boi się tego ducha, jak ognia i narodowo-chrześcijańskie stronnictwo rolnicze, które reprezentował on w sejmie, uważa pp. Painleve'go, Briand'a, Renaudel'a za dzieci szatana. Przyjaźń Polsko-francuską p. Chłapowski, hr. Maurycy Zamoyski i inni rozumieją jako stałe wysługiwanie się reakcji francuskiej, ale nigdy jako sojusz wolnego narodu polskiego z narodem francuskim. Czy to nie jest okropne, że każdy krok na drodze postępu wśród przyjaciół i sojuszników Polski staje się faktycznie faktem ujemnym dla międzynarodowej sytuacji Polski? Czy nie wynika stąd, że w naszej polityce, w naszej przeciętnej opinji publicznej tkwi jakiś groźny fałsz, który coprędzej trzeba usunąć. Bo przecież jednak koło historji porusza się pomimo wszystko tylko naprzód, chwile zatrzymania się, lub cofania, o ile brać sprawy szerzej, są znikome i mało znaczące. Polityka polska jest jakgdyby tylko do tych najmniej wartych i najmniej znaczących chwil przystosowana, a wszelkie inne spadają na nią, jak śnieg w lecie. Zdarzyło się tak, że ten śnieg polityczny zaczął spadać na nas często i gęsto. Może wreszcie skorzystamy z okazji, aby zmienić profil oblicza Polski i z reakcyjnego przerobić go na liberalny, idąc za przykładem prawdziwych demokracji Zachodu, o których wielkości tyle się u nas plecie i gaworzy, ale bez wyciągania z tego istotnych treściwych konsekwencji.

St. Gr.

Obrady sejmu.

Wrażenia ogólne.

WARSZAWA. (Tel. od nasz. koresp.) Wczoraj sejm wznowił prace po bardzo długiej przerwie, która trwała blisko 2 miesiące. Porządek dzienny pierwszego posiedzenia wypełniony był drobnemi sprawami, niektóre z nich wywołały przewlekłe dyskusje. Taki los właśnie spotkał pierwsze czytanie ustawy o pozbawieniu Inowrocławia praw uzdrowiska państwowego. Przedstawiciele posłów poznańskich zarówno enperowcy, jak i ze związku ludowo-narodowego bardzo ostro zwalczali ten projekt wniesiony jeszcze przez dr-a Bujalgo za czasu istnienia min. zdrowia. — Walka skończyła się odrzuceniem wniosku rządowego, którego zresztą rząd nie bronił, bez odsyłania do komisji.

Jest to pierwszy wypadek od czasu istnienia sejmu. Następnie zatrzymał się sejm nieco dłużej nad ustawą, nakładającą podatek od piwa i uchwalił ją w redakcji rządowej.

Pod koniec wypłynęła sprawa reformy rolnej przedewszystkiem we wniosku klubu Piasta o przyspieszenie realizacji ustawy o wykonaniu reformy rolnej, a następnie we wniosku klubu związku polskich stronnictwa ludowych w tejże sprawie. Nagłość wniosku klubu „Piasta" została uchwalona. Przy wniosku „Wyzwolenia" dotyczącego tej samej sprawy, p. Staniszkis ze związku ludowo-narodowego zaoponował przeciw nagłości, ale w głosowaniu prawica poniosła klęskę i nagłość wniosku posła Poniatowskiego przeszła większością 149 gl. przeciw 117. „Piast" tym razem głosował z lewicą.

St. Gr.

Przebieg posiedzenia.

WARSZAWA. 20 maja. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu po krótkiej dyskusji przyjęto w 2 i 3 czytaniu projekt ustawy o opodatkowaniu piwa. **Uchwalono też rezolucję, wzywającą rząd, aby dołożył starań, celem spowodowania odpowiedniego stosowania cen detalicznych do cen hurtowych, ponieważ piwo w wyszynku jest trzykrotnie droższe, aniżeli w browarze.**

W związku z wnioskiem posła Sochy w sprawie uwłaszczenia długoletnich dzierżawców i użytkowników przyjęto rezolucję, wzywającą rząd, aby do czasu uchwalenia ustawy ostatecznie regulującej sprawę, zapewnić dzierżawcom ochronę.

W imieniu komisji komunikacyjnej o projekcie ustawy o zakresie działania ministerstwa kolei żelaznej i organizacji urzędów kolejowych zdawał sprawę poseł Bartel, podkreślając przytem doniosłość ustawy dla naszych stosunków kolejowych. Ustawa opiera budżet ministerstwa kolei na zasadzie samowystarczalności. Całą ustawę przyjęto w 2 i 3 czytaniu, wraz z rezolucją, wzywającą rząd do przedłożenia ustawy zmieniającej ministerstwo kolei na ministerstwo komunikacji.

Następnie poseł Pryłucki uzasadniał nagłość swego wniosku w sprawie zamknięcia w Terespolu prywatnej żydowskiej szkoły powszechnej. Przeciw nagłości wypowiedział się wiceminister m. w. i o. sp. Łopuszański, poczem w głosowaniu nagłość odrzucono.

Przyjęto również w głosowaniu imiennem 149 głosami przeciw 117 nagłość wniosku posła Poniatowskiego w sprawie wykonania reformy rolnej.

Wnioskodawca stojąc na stanowisku, że kwestię wywłaszczenia wielkiej własności trzeba u nas załatwić jednem cięciem, proponował przepisanie wszelkiej nadwyżki na rzecz państwa łącznie z lasami. Wniósł też o przyjęcie tego szacunku, który każdy z obywateli sam podał w deklaracji podatkowej do podatku majątkowego.

Przeciw nagłości zabrał głos poseł Staniszkis (Z.L.N.) dowodząc, że wniosek posła Poniatowskiego nie uwzględnia czynnika ekonomicznego i uniemożliwia sanację skarbu.

Następne posiedzenie w piątek o godz. 4 popołudniu.

Losy mniejszości narodowych.

Zamiary rządu.

Z kół miarodajnych „Nasz Przegląd" otrzymał następujące informacje o akcji rządu w sprawie mniejszości narodowych.

Prezydent ministrów Grabski uważa za wskazane **przystąpić do sanacji skarbu do rozwiązania zagadnień narodowościowych**; czuł on się tembardziej do tego uprawnionym, że mimo charakteru pozaparlamentarnego swego gabinetu cieszy się zaufaniem większości izby. O tę większość oparłszy się i w porozumieniu z nią **prezydent ministrów pragnie rozwiązać zagadnienie mniejszości narodowych.**

Nie znaczy to jednak, iż będzie on działał wedle klucza partyjnego. Do współpracy powołano fachowców, nie koniecznie należących do jakiegoś politycznego ugrupowania.

Po skończeniu prac zwróci się prezydent ministrów do strony zainteresowanej, t. j. do mniejszości narodowych.

Głównem zadaniem tych prac będzie uzgodnienie postanowień i przepisów prawnych z konstytucją oraz opracowanie ustaw i rozporządzeń, któreby się przyczyniły do zrealizowania traktatu o mniejszościach narodowych, a tem samem i konstytucji. Prace te będą prowadzone poufnie i pan Grabski nie będzie udzielał żadnych wywiadów przedstawicielom prasy.

Po ukończeniu prac rząd przedstawi sejmowi cały szereg wniosków, **sejm zaś będzie musiał w pierwszym rzędzie ustalić interpretację traktatu o mniejszościach a szczególnie tych ustępów, które mówią o utrzymaniu szkół dla mniejszości, ustalając zwłaszcza, jakie minimum ludności jest potrzebne do założenia szkół dla danej mniejszości i w jakiej mierze rząd będzie łożył subwencje dla mniejszości w miejscowościach o ludności mieszanej.**

Rząd w tym wypadku działa nie pod wpływem jakichś parć, czego dowodem służyć może fakt, że **zajmuje się nietylko sprawą białoruską i ukraińską, ale całym kompleksem spraw, związanych z problemem wszystkich mniejszości, żyjących na obszarze Rzeczypospolitej.** Zrozumiałe, że rząd będzie indywidualizował zagadnienie każdej narodowości.

To stanowisko rządu odbiega po części od zasadniczego stanowiska niektórych ugrupowań sejmowych, które wywierają nacisk by rząd rozwiązał w pierwszym rzędzie sprawę mniejszości białoruskiej i ukraińskiej.

Rząd, niezależnie od inicjatywy sejmowej, przystępuje już do realizowania w ramach istniejących przepisów postulatów konstytucji względem mniejszości narodowych. **Rząd wyda odpowiednie okólniki i przepisy w kierunku liberalnego traktowania dezyderatów mniejszości narodowych, umożliwienia pielęgnowania języka i kultury, dopuszczenia do porozumiewania się z władzami w języku miejscowym.**

Rząd jednak nie dopuści do przesady drugiej, t. j. do narzucania języka miejscowego osobom, chcącym korzystać z dobrodziejstwa kultury polskiej.

Szerzona ostatnio **myśl o pełnomocnictwach rządu dla rozwiązania zagadnienia narodowościowego** wymaga pewnego uzupełnienia. Inicjatywa taka wyszła z grona grup sejmowych i była przedmiotem postronnej dyskusji pomiędzy poszczególnymi ministrami. Gdyby do tego doszło, to pełnomocnictwa takie byłyby stanowczo ograniczone. Dotyczyłyby one spraw konkretnie określonych.

W każdym razie rząd dzisiejszy wierzy, iż konferencja ostatnia, która nosi skromny tytuł „do spraw kresowych", a zajmuje się faktycznie sprawami mniejszości narodowych, przyczyni się istotnie do rozwiązania wspomnianych zagadnień, tak, jak konferencje dla spraw gospodarczych przyczyniły się do sanacji skarbu.

Prowadząc szeroką akcję celem uwzględnienia potrzeb mniejszości, **rząd z drugiej strony będzie starał się wpajać w mniejszości zasady legalności i wyrabiać poczucie obywatelskie dla związania ich z interesami państwa".**

* * *

Dowiadujemy się, że prezes rady ministrów, poza naradami w sprawie mniejszości narodowych, bezpośrednio **rozmawiał z przedstawicielami klubów żydowskich w sejmie i w senacie o aktualnych sprawach położenia ludności żydowskiej na kresach wschodnich.**

Jak słyszeliśmy, osiągnięto w tych sprawach porozumienie co do planu działania w najbliższej przyszłości.

O uniwersytet ukraiński we Lwowie.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) Klub P.P.S. złożył wczoraj wniosek umotywowany w sprawie utworzenia we Lwowie uniwersytetu z językiem wykładowym ukraińskim. Według projektu uniwersytet miałby być powołany do życia od 1 stycznia 1925 roku. Narazie miałby składać się z wydziału filozoficznego i prawnego. Pierwszy podpisał wniosek poseł Czapiński.

Przyszły ciężkie czasy na ministrów.

W piątek sądny dzień min. Zamojskiego.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) Jak już donosiliśmy, na piątkowem posiedzeniu komisji do spraw zagranicznych hrabia Zamoyski wygłosi expose.

Piątkowe posiedzenie komisji ma mieć decydujące znaczenie dla losów naszego ministra spraw zagranicznych.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) W dniu wczorajszym prezes rady ministrów **p. Grabski odbył dłuższą, a poufną konferencję z p. Maurycym Zamoyskim,** ministrem spraw zagranicznych i delegatem do ligi narodów p. Skrzyńskim.

Min. Wyganowski w opałach.

WARSZAWA, 20 maja. (Pat). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji prawniczej zgłoszone zostały do pana ministra sprawiedliwości trzy interpelacje:

Poseł Puzak (PPS.) interpelował w sprawie wykonania ustawy z marca 1923 r. o wymianie więźniów pomiędzy Rosją i Polską, wykazując, że aczkolwiek ostatnia ustawa amnestyjna nie ominęła komunistów, to jednak **komuniści zasadzeni w Polsce w rzeczywistości w drodze wymiany uzyskują zupełną wolność, zaś w więzieniach cierpią inni przestępcy polityczni.**

Poseł Podhorski (ukrainiec) interpelował w sprawie aresztowań ukraińców na Wołyniu pod zarzutem przygotowywania powstania przeciw państwu.

Poseł Libermann (PPS.) zgłosił interpelację w sprawie zatwierdzenia wyroku śmierci na komunistę Engla.

Częściowych wyjaśnień w sprawie objętej interpelacją posła Puzaka udzielił przedstawiciel ministerstwa sprawiedliwości p. Kuczyński. Co się tyczy pozostałych interpelacji, **komisja uchwaliła zaprosić ministra sprawiedliwości Wyganowskiego na najbliższe posiedzenie dla udzielenia wyjaśnień.**

Walka z bandami litewskiemi.

Pełnomocnictwa dla gen. Rydza-Smigłego

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) Prezydent Rzplitej przyjął w dniu wczorajszym posła z Paryża p. Chłapowskiego, b. czl. rady nadzorczej Banku Polskiego p. Steczkowskiego, który obejmuje dyrekcję banku gospodarstwa krajowego, min. spraw **wojskow. gen. Sikorskiego, ministra spr. wewnętrznych Huebnera i spraw zagranicznych p. Zamoyskiego.**

Trzech ostatnich w sprawie napadu litewskiego i pełnomocnictw udzielonych generałowi Rydzowi-Śmigłemu.

Pełnomocnictwa te polegają na natychmiastowem zorganizowaniu współdziałania oddziałów wojskowych podległego mu okręgu wojskowego z władzami bezpieczeństwa w ten sposób, aby w pasie pogranicznym w województwach nowogródzk. i białostockiem oraz ziemi Wileńskiej uniemożliwić absolutnie przechodzenie band kowieńskich na terytorjum Rzeczypospolitej.

Napad na Krywice.

WILNO, 20 maja. (PAT). — **W nocy z dnia 18 na 19 maja banda złożona z 30 ludzi uzbrojonych w granaty ręczne i karabiny dokonała napadu na miasteczko Krywice pow. wileńskiego, położone o 30 klm. od granicy bolszewickiej. Bandyci obrabowali ludność miasteczka, uprowadzając konie i wywieźli kilka wozów naładowanych zrabowanem mieniem. W starciu z bandytami padło dwuch policjantów.**

Napastnicy ciężko **poranili też proboszcza Wesołowskiego.**

Również kilka osób z miejscowej ludności odniosło rany. Banda uszła w kierunku sąsiedniego powiatu dunilowickiego, gdzie ukryła się wśród moczarów leśnych.

WILNO, 20 maja. (PAT). — Banda po splądrowaniu miasteczka uszła w stronę granicy i przeszła nad ra[illegible]onie Dołżanowa przez granicę na teren Rosji sowieckiej.

Nasza kompania graniczna stoczyła walkę z bandytami. Jeden posterunkowy zabity, jeden ciężko ranny, a dwuch zginęło bez wieści.

WILNO, 20 maja. (Pat). — Według uzupełniających szczegółów o napadzie na miasteczko Krywice, które miało miejsce o godzinie 22 **w samych Krywicach poraniono 4 mieszkańców i jednego posterunkowego.**

W skład bandy wchodzi około 40 osób uzbrojonych w granaty ręczne i karabiny ręczne i maszynowe. Banda udała się w stronę Kraicza, miasteczka położonego po drugiej stronie kordonu, gdzie przebywa organizator tych band Smolski.

* * *

Dzienniki podają zgodnie, **że banda z zrabowanym łupem, po przejściu granicy udała się do Kraiska, siedziby organizatora dywersyjnych napadów bandyckich, na nasze terytorium atamana Sm[illegible]skiego, który był również organizatorem napadu na Grodek.**

Dostarczcie materjałów!

Jeżeli w kraju naszym dzieje się jakieś wielkie zło, z którem sumienie każe nam walczyć publicznie, to czy winniśmy walki takiej zaniechać na myśl, że o tej rzeczy źle dowiedzieć się może zagranica i że wrogowie nasi zdobędą nową okazję do ataków przeciwko nam wymierzonych?

Nieporozumienie. Zagranica dowiaduje się o wszystkiem nietylko z prasy. Co więcej: wyolbrzymia nadewszystko to, co żyje w pogłoskach, szeptach, plotkach. Jeśli nie znajduje żadnych dokumentów w prasie, wyprowadza stąd jedyny wniosek: że nam o tem i o owem pisać nie wolno pod grozą konfiskat i kar, jak to ostatnio wyjaśniali w swym „proteście" francuzi.

Powtóre: nasza szczera, jawna publiczna walka ze złem wewnętrznem jest najlepszym na naszą korzyść argumentem. Dowodbi, że w kraju żyje i działa przeciwwaga zła, że nie potrzebujemy, że odtrącamy pomoc zagranicy, pomoc płynącą niezawsze z pobudek szlachetnych.

Po trzecie: gdybyśmy ze względu na opinię zewnętrzną nie tępili publicznie zła, ono rosłoby w ukryciu i przez to samo jeszcze większe ściągalibyśmy oskarżenia zagranicy, która wszystko, co dzieje się w ukryciu potrafi przeniknąć.

Więc piszmy całą prawdę o tem, co uważamy za ohydę, którą trzeba zwalczyć. Zagranica ma u siebie tyle własnych zbrodni, że na różne protesty zawsze możemy odpowiedzieć: pilnujcie swoich spraw, a my tu u siebie sami damy sobie radę.

W cyklu publikacji „U źródeł niemocy Rzeczypospolitej" ukazała się broszura Jana Dąbrowskiego p. t. „Względy i urzędy"; ponury i może nawet przejaskrawiony obraz stosunków panujących w naszem państwie. Rzecz nadaje się do polemiki w niejednej sprawie. Ale mniejsza o to! Jest tam jedna stronica, która nie może minąć bez echa! — Czy zawiera słowa prawdy? Czy uogólnia jakieś nieliczne tylko fakty? Czy opiera się na niezbitych dowodach? Bo jeżeli nie grzeszy przesadą, to daje powód do takiego protestu, żeby się w kraju wzburzyło wszystko, co nie jest pozbawione ludzkiego sumienia! Czytamy:

„Nad głowy nasze wyrasta ściśle stosująca metody dawnej „ochrany", a zapewne używająca i jej byłych agentów policja polityczna. Działa ona zupełnie samodzielnie, ciesząc się tolerancją i aprobatą władz sądowych, którym powinna stać ku pomocy. Śledztwo należy do sędziego śledczego, lecz u nas poprzedza je dochodzenie, na którem wymusza się od delikwentów przyznanie się do winy środkami terorystycznymi. Bicie pałkami po piętach, stosowanie „ołówków", t. j. ściskanie w kleszczach palców, pomiędzy które wkłada się ołówki lub inne twarde przedmioty, wybijanie zębów sygnetem, rozgniatanie paznogci, obok zwykłego, niekwalifikowanego bicia i łamania żeber — stanowią ogólnie przyjęte, znane mi bezpośrednio z praktyki sądowej sposoby. Nie znam natomiast procesów o znęcanie się nad aresztowanymi".

Chce się zawołać: nieprawda! niemożliwe! Ale to przecież nie jakiś świstek komunistyczny, lecz broszura znanego adwokata i poważnego publicysty. „Ogólnie przyjęte sposoby"... „Nie znam procesów o znęcanie się"... Niech mi szanowny autor wybaczy: nie mogę oprzeć się wrażeniu, że przesadził. Ale nie może mi wystarczyć wrażenie, wątpliwość. Dlatego wołam do pp. ministra sprawiedliwości i ministra spraw wewnętrznych: dostarczcie prasie polskiej materjałów stwierdzających, że procesy o znęcanie się są wytoczone! Że tortur w Polsce już niema! Że winni ponieśli bezlitosną karę!

I niech się o tem dowie zagranica.

Widz.

O byt polaków w Opolskiem.

Dowiadujemy się, że w urzędzie do spraw mniejszości na Śląsku Opolskim zaszła zmiana. Dotychczasowy kierownik urzędu p. Szmidt został usunięty, a na jego miejsce mianowano prezesa sądu w Opolu d-ra Gostosa.

BERLIN, 20 maja. (Pat). „Vossische Zeitung" dowiaduje się, że w Opolu odbywają się przygotowania, celem dokonania administracyjnego podziału Śląska niemieckiego na dwie prowincje: Górnego i Dolnego Śląska.

Echa stracenia Engla.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) Sprawa stracenia Engla była wczoraj tematem interpelacji posła Liebermana na posiedzeniu komisji budżetowej.

Klub P.P.S. postanowił jednak specjalnej interpelacji i wniosku nie składać i uczynić to wspólnie z klubem Z.P.S.L., który wczoraj także nad tą sprawą debatował.

Poseł łódzki, p. Henryk Wyrzykowski, z którym na ten temat nasz koresp. rozmawiał oświadczył, że na posiedzeniu klubu „Wyzwolenie" **postanowiono wniosek nagły w sprawie stracenia Engla złożyć i poruszyć sprawę specjalnie ze stanowiska stosowania prawa o sądach doraźnych.**

Klub Z.P.S.L. nie sądzi, aby względem komunistów należało być względnym, nawet jeżeli chodzi o związek młodzieży komunistycznej, ale **domaga się, aby względem wszystkich obywateli stosowane były prawa jednakowe.**

Jeżeli nie sądzono sądem doraźnym mordercy prezydenta Narutowicza i mordercy Olewińskiego, to również nie można było stosować przepisów o sądzie doraźnym w ostatniej sprawie łódzkiej.

W tym duchu ułożony wniosek nagły złożony będzie na platkowem posiedzeniu sejmu.

Regulacja długów polskich w Ameryce.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.). Dowiadujemy się, że z przybyłym do Warszawy posłem polskim w Waszyngtonie p. Wróblewskim odbędą się w najbliższych dniach narady w sprawie regulacji długu Polski w Stanach Zjednoczonych. Specjalnego delegata w tej sprawie rząd do Ameryki wysyłać nie będzie.

REZULTATY PODRÓŻY INSPEKCYJNEJ MIN. TYSZKI.

WARSZAWA. 20 maja. (Pat.) Dnia 17 b.m. powrócił do Warszawy po dokonaniu inspekcji p. minister kolei żelaznych inż. Tyszka i objął urzędowanie.

Pan minister skonstatował niedostateczność urządzeń mechanicznych w Krakowie, warsztatów i parowozowni i polecił przedstawić sobie odpowiedni plan.

Następnie p. minister zwiedził roboty przy rozbudowie węzła kolejowego oraz rozbudowę kolejowej stacji, przedsięwziętą dla powiększenia przelotności na linji Kraków - Trzebinia.

Wreszcie p. minister udał się do granicznej stacji z Czechosłowacją Zebrzydowic. W najbliższym czasie rozpoczną się prace nad odpowiednią jej rozbudową. Pan minister zwiedził stacje w Dziedzicach i Cieszynie.

KRZYŻ LEGJI HONOROWEJ DLA GEN. ST. HALLERA.

PARYŻ, 20 maja. (PAT). — Marszałek Foch udekorował osobiście wielkim krzyżem oficerskim legji honorowej gen. Stanisława Hallera, szefa sztabu armji polskiej.

PARYŻ, 20 maja. (PAT). — Wczoraj wieczorem gen. Stanisław Haller wydał obiad na dwadzieścia parę osób, w którym wzięli udział przedstawiciele wysokich sfer wojskowych Francji, pod przewodnictwem marszałka Focha.

W SPRAWIE PROJEKTOWANEGO UNIWERSYTETU ŻYDOWSKIEGO W GDAŃSKU.

(a) Prasa antysemicka w Niemczech podniosła alarm przeciw projektowi założenia uniwersytetu żydowskiego w Gdańsku. Żąda ona od opinji publicznej protestów przeciwko planom uczynienia z Gdańska centrum kultury żydowskiej.

Niemcy pod znakiem kryzysu.

Bilans gospodarki i finansów.

Wykaz banku Rzeszy na 1 maja.

Aktywa: Zapas złota 441.827.000 w tem złota w kasie 425.689.000, złota w bankach zagranicznych 16.138.000, nowe monety srebrne 273.410, banknoty i asygnaty 1.252.000, banknoty rentowe 242.835.795, banknoty innych banków 807, weksle i czeki 772392309 w tem weksle lombardowe 15.004.117, pretensje lombardowe w markach rentowych 132.063.800 efekty 91.984.355, inne aktywa 258.432.926, w tem marek rentowych 39.605.192.

Passywa: Kapitał 180.000.000, rezerwy 160.502.000, obieg banknotów 776.948.638, inne dzienne zobowiązania płatnicze; konto państwowe 474.410.907, w tem w markach rentowych 243.306.666, konta prywatne 330.561.080, w tem w markach rentowych 138.935.834, pożyczki w banku rentowym 800.000.000, inne pasywa 286.190.256, w tem w markach rentowych 1.084.544, zobowiązania w wekslach, płatnych w kraju 20.000.000.

Wykaz „Deutsche Goldkreditbank" na 1 maja.

Aktywa: Zapas złota 9.000 funtów szterlingów, banknoty banków zagranicznych 5.500 funtów szterl., codziennie płatne pretensje zagraniczne 5.644.307 funtów szterlingów 2 sh. i 9 pn., weksle i czeki 585.189 funtów szterl., 16 sh. i 1 pn., niewypłacony jeszcze kapitał akcyjny 3.806.000 funtów szterl., razem 10.050.000, 18 sh. 10 pn.

Passywa: Kapitał zakładowy 10.000.000 funtów szterl., codzienne zobowiązania płatnicze 36.657 funt. szterl., 13 sh. 3 pn., różne passywa 13.344 funt. szterl., 3 sh. 8 pn., razem 10.050.000.

Wykaz banku rentowego na 1 maja.

Aktywa: Obciążenie gospodarstwa 3 miljardy 200 miljonów, ilość listów rentow. 2.399.766.000, pożyczki dla państwa nieoprocentowane 200.000.444, oprocentowane 900.000.000. Pożyczki gospodarcze dla banku Rzeszy 800.000.000, dla innych banków emisyjnych 71.794.448, sumy przejściowe banku Rzeszy dla obrotu żyrowego 100.000.000, kasa, żyro, czeki pocztowe, konto w bankach 63.480.089, inwentarz 60.093.

Passywa: Kapitał zakładowy 2.400.000.000, rezerwy 800.000.000, banknoty rentowe w obiegu 1.951.618.050, listy rentowe w obiegu 233.500.000.

Wszystkie pozycje w markach złotych.

Groźna sytuacja.

BERLIN, 20 maja. — W kołach przemysłowych i finansowych Berlina wielkie zaniepokojenie wywołuje ogromna ilość firm, które są niewypłacalne.

Ostatnio sensację stanowi ustanowienie przymusowego zarządu nad wielką fabryką stali Bekera, gdyż pasywa tej firmy wynoszą 10 miljonów marek rentowych. Fakt powyższy rzuca jaskrawe światło na położenie finansowe Niemiec.

Koła kupieckie i przemysłowe wywierają nacisk na rząd, aby poczynił jakiekolwiek zarządzenia, któreby zapobiegły katastrofie t. j. aby rząd ogłosił moratorjum, lub też zmienił politykę kredytową banku Rzeszy.

Na giełdzie **wyrażają obawy, że wiele poważniejszych przedsiębiorstw w najbliższych dniach popadnie w stan niewypłacalności.**

Jako jedną z firm, którym grozi powyższa ewentualność wymienia ją wielkie huty miedzi Manfelda.

Przemysłowcy przeciwko ekspertom.

BERLIN, 20 maja. (Pat). Wczoraj odbyło się zebranie grupy przemysłowców, którzy zajmują **stanowisko negatywne wobec planów rzeczoznawców** i wystąpili z ogólnego związku przemysłu niemieckiego. W zebraniu wzięło udział około 300 osób. Pisma donoszą, iż dyskusja między przeciwnikami przyjęcia planu, a jego zwolennikami, przybrała bardzo namiętny, a nawet burzliwy charakter i nie doprowadziła do żadnych pozytywnych konkluzji.

BERLIN, 20 maja. (Pat) Wczoraj rozpoczęły się obrady partji centrowej. **Aprobowano całkowicie politykę zagraniczną gabinetu Marksa i Stresemanna.**

Narady między przywódcami partji umiarkowanych trwają nadal.

Zwołanie Reichstagu.

BERLIN, 20 maja. (Pat) Prasa niemiecka dowiaduje się z kół parlamentarnych, że dotychczasowy prezydent parlamentu Rzeszy Löwe, po porozumieniu się z rządem Rzeszy, zamierza **zwołać nowy parlament na posiedzenie w dniu 27 maja** na godz. 3 popoł. Ostateczne ustalenie terminu otwarcia nowego parlamentu nastąpi po porozumieniu się przewodniczącego parlamentu z przywódcami partji w nowym parlamencie.

Stare tradycje.

KRÓLEWIEC, 20 maja. (Pat)— Wczoraj, w obecności gen. von Seckta odbyła się tu rewja przećwiczeniowa Reichswehry Prus wschodnich.

Po wyborach we Francji.

Painlevé o przyszłej polityce Francji.

RZYM, 20 maja. (Pat) Painleve w rozmowie ze współpracownikiem „Giornale d'Italia" wyraził żal z tego powodu, że prawdziwy pokój jest jeszcze nieziszczalnym. Nowy rząd francuski, mówił Painleve, udowodni niezwłocznie, że francuski militaryzm i imperjalizm jest legendą. Niemcy jednak nie mogą proponować nam porozumienia za cenę całkowitego zrzeczenia się odszkodowań. Okupacja wojskowa Ruhry musi być ograniczona do minimum, może być nawet zupełnie zniesiona, o ile Niemcy okażą dobrą wolę. Niemcy muszą zrozumieć, że Francja i jej sprzymierzeńcy odwołują się teraz do ich bona fides.

Monarchiści wszystkich krajów, łączcie się!

Wybory francuskie przyniosły, jak wiadomo, druzgocącą klęskę prawicy, a zwłaszcza skrajnemu jej skrzydłu — rojalistom. Ani jeden z kandydatów rojalistycznych nie dostał się do izby. Przepadł francuski Nowaczyński — Leon Daudet, który w poprzedniej izbie odgrywał rolę straszaka na wróble.

Agitacja rojalistyczna, zasilana funduszami arystokratycznych salonów, spaliła na panewce. Jeden natomiast sukces, niebylejaki, odnieśli rojaliści francuscy: na liście ofiar na cele wyborcze Burbonów figurują też sumy, wpłacone przez paryskie koło polskiej młodzieży monarchistycznej!

Hm! dziwne pojęcie o przyzwoitości mają ludzie z obozu, który przy każdej okazji podnosi gwałt o wtrącanie się zagranicy do naszych spraw wewnętrznych. Jak pogodzić poglądy tego obozu z działalnością organizacji, która na obcem terytorjum miesza się do polityki wewnętrznej i w dodatku popiera stronnictwo, podejmujące imprezy faszystowskie.

Jedyną okolicznością łagodzącą w tej całej sprawie jest niedojrzałość umysłowa młokosów endeckiego chowu, którym umysłowość i kultura francuska są tak obce, jak hotentotowi mydło i bielizna.

Dziwić się niema czemu. Nie daleko pada jabłko od jabłoni.

PELLETIER W CHINACH.

Dnia 18 b. m. przybył do Kantonu na samolocie Pelletier d'Oisy.

* * *

Lotnik Pelletier d'Oisy przybył 19 b. m. do Szanghaju.

XXV Uroczysta Akademja XXV

ul. Narutowicza 20. SALA FILHARMONJI ul. Narutowicza 20.

Dziś, środa, dnia 21 maja r. b. o godz. 8 wiecz. odbędzie się

Uroczysty wieczór jubileuszowy

XXV-ciolecia istnienia

T-wa „Linas Hacedek"

(Doraźna pomoc lekarska w nocy)

z urozmaiconym programem.

W części koncertowej łaskawy udział biorą: Chór Tow. „Hazomir" p. **Dr. Prybulski** (śpiew), Prof. **Juljan Birnbaum** (cello) p. **Lipszycówna** (śpiew).

Podczas uroczystości przygrywać będzie orkiestra Tow. gim. „Bar-Kochba"

Pozostałe bilety w kasie Filharmonji od godz. 4-ej po poł.

XXV Uroczysta Akademja XXV

Sunjatsen.

Wiedeń, 15 maja.

Zmarł tu, na obcej ziemi, jako wygnaniec, a właściwie mówiąc jako Don Kiszot chińskiej rewolucji, pierwszy prezydent chińskiej republiki, Sunjatsen.

Pozostawia on ojczyznę swą w zupełnym chaosie. Chiny dzisiejsze są tylko chaosem bandytyzmu i despotyzmu wojskowego.

Ile prowincji, tylu despotów. Rząd w Pekinie, to rząd bez wpływu i pieniędzy. Ambasady zagraniczne są bez wpływu i znaczenia. Wszędzie chaos i zniszczenie. Chiny nie mogą być uratowane bez obcych pieniędzy, kto zaś da swoje pieniądze na stracenie?

Sunjatsen liczył na pomoc Anglji, Ameryki i Japonji, ale żadne z tych państw nie odpowiedziało na jego apel.

Sunjatsen urodził się w r. 1867 w Honolulu jako syn chińskich, którzy przywędrowali tu z Hungszan obok Kantonu. Ojciec był służącym w angielskiej misji.

W roku 1887 Sunjatsen wstąpił do założonego przez anglików uniwersytetu medycznego w Hongkongu i po ukończonych studjach osiedlił się na terytorjum portugalskiem w Makao, gdzie podczas wybuchu wojny z Japonją, zapoznał się z chińską partją rewolucyjną, Komintang.

W roku 1895 Sunjatsen bierze udział w nieudanem powstaniu w Kantonie i rozpoczyna swe życie wygnańca.

Do roku 1911 Sunjatsen przebywał w Makao, Hongkongu, Japonji Ameryce, Honolulu i Anglji. Na jesieni 1896 roku Sunjatsen znajdował się w Londynie, gdzie zaciągnięto go do ambasady chińskiej, uwięziono i zawleczono do Chin.

Udało mu się jednak wezwać do pomocy przyjaciół z Anglji i uwolnić się z więzów.

W roku 1909 Sunjatsen po raz pierwszy spotkał się z Juanszykajem.

Gdy w roku 1911 wybuchła chińska rewolucja, Sunjatsen znajdował się w Ameryce. Udał się natychmiast do Londynu, a stamtąd do Szanghaju i Nankinu, gdzie obrano go prezydentem Chin.

Po upadku dynastji cesarskiej Sunjatsen ustąpił i umożliwił w ten sposób prezydenturę Juanszykaja.

Konflikt pomiędzy tymi dwoma rywalami był nieunikniony i Sunjatsen szukał pomocy w Japonji.

Udał się tam i założył chińsko-japońskie towarzystwo handlowe, w skład którego weszli najwybitniejsi finansiści Japonji. Japonja zdawała się w zupełności być po stronie Sunjatsena i odwołała swego posła z Pekinu, ile że był zbyt bliskim przyjacielem Juanszykaja.

W roku 1917 południowe prowincje Chin oderwały się od północnych, w Kantonie został utworzony odrębny parlament, a Sunjatsen obrany prezydentem. W roku 1922 parlament ten został rozpędzony i Sunjatsen znów uciekł z kraju.

Od tego czasu życie jego poświęcone było planom zemsty i reorganizacji Chin.

Ale wszystkie te plany rozsypały się w proch. Chiny pogrążyły się w chaos a Sunjatsen zmarł na obczyźnie.

Uchwały komunistów angielskich.

LONDYN, 20 maja. (Pat) Na kongresie komunistów, który odbył się w Belfort przyjęto rezolucję, zarzucającą rządowi partji pracy nielojalność wobec klasy robotniczej. W dalszym ciągu rezolucja zaznacza, że rząd partji pracy staje się obecnie poniekąd powolnem narzędziem w rękach kapitalistów i domaga się zaprowadzenia dyktatury proletarjatu przy pomocy środków rewolucyjnych. Kongres uchwalił program działania, który zawiera: nacjonalizację wszystkich dóbr bez odszkodowań, obalenie monarchji, uwolnienie Kolonji od protektoratów, rozbrojenie kl. burżuazyjnej i uzbrojenie proletarjatu. Program ten będzie przedstawiony do ratyfikacji na najbliższym kongresie międzynarodowym komunistycznym.

Sport i wychowanie fizyczne.

Piłka nożna.

Ł.K.S. -- T.K.S. 4:0 (2:0).

Znany już czytelnikom naszym z zeszłorocznych i tegorocznych zawodów Toruński Klub Sportowy w niedzielę rozegrał mecz z Ł.K.S.-em.

Dla lepszej orjentacji podajemy rezultaty meczów między klubami łódzkimi i T. K. S.

W roku ubiegłym:
Z Unionem przegrali 4:0.
Z Ł.T.S.G. przegrali 3:2.
Z ŁKS. przegrali 7:0
Z 28 p. p. wygrali 8:2.

Natomiast w roku bieżącym grali jedynie z Ł.T.S.G. i wygrali 4:3. Jak widzimy z powyższych rezultatów drużyna toruńska coraz lepsze uzyskuje rezultaty. Należy nadmienić, że fizycznie i technicznie przewyższa ona niektóre drużyny A-klasowe naszego miasta.

Drużyny wystąpiły w następującym składzie:

T.K.S. Osiński, Lewandowski, Gumowski Adolf, Hirszfeld, Konieczka, Piwiński, Gumowski Fr., Stogowski.Gumowski Paw., Kwiatkowski i Cieszyński.

ŁKS. Fiszer, Piotrowski, Kowalczyk, Gabriel, Otto, Hanke, Durka, Müller, Fejer, Lange, Śledź.

Grę rozpoczyna TKS. i już w pierwszej minucie w ładnie przeprowadzonej kombinacji Kwiatkowskiego ze Stogowskim ten o-s... doprowadza piłkę na pole br...kowe, lecz powracający do formy Piotrowski ratuje.

Następuje parę doskonałych ataków i w 8 minucie z podania Śledzia ostry strzał w prawy róg i piłka grzęźnie w siatce.

Od tej chwili goście dążą do wyrównania i narzucają gospodarzom coraz ostrzejsze tempo. Ładny przebój Gumowskiego w decydującej chwili ratuje Gabriel.

W niespełna 10 minut po uzyskaniu pierwszej bramki z podania Müllera. Lange umieszcza piłkę w siatce.

W 30 min. niebezpieczny moment pod bramką Ł.K.S.: piłkę podaną z corneru Fiszer wybija ręką, nadlatuje lewy łącznik i strzela w bramkę, lecz piłka odbija się o Hankego i wraca z powrotem; powtórny strzał lewego łącznika ponownie odbija się o natłoczonych graczy obydwuch drużyn. Stogowski jednak otrzymuje piłkę i z dwuch metrów bije nad poprzeczkę.

Ł.K.S. przechodzi do ofenzywy i do przerwy atakuje przeciwnika. Strzał Durki z kilku metrów przechodzi obok słupka.

Po przerwie T.K.S. przeprowadza kilka ładnych ataków i w 8 minucie z podania Gumowskiego Fr. strzał Stogowskiego odbija się o słupek, poczem sytuację wyjaśnia Otto.

Gra coraz ostrzejsza, goście często zagrażają bramce gospodarzy, lecz czujny Fiszer i dobrze dysponowane tyły wyjaśniają wszystkie groźne momenty.

W 17 minucie zachodzi przykry incydent. Za faul sędzia dyktuje bezpośredni który strzela ostro Hanke na aut.

Podczas wybijania sędzia przerywa, gdyż gracz T.K.S. stał na niedozwolonej pozycji. Hanke bije jeszcze raz i zamienia bezpośrednio na bramkę. Pan Salomonowicz nie uznaje goala, gdyż Fejer został sfaulowany przez bramkarza i dyktuje jedenastometrówkę.

Kapitan drużyny T. K. S. wnosi protest, lecz bez skutku. Dla zamanifestowania bramkarz opuszcza swój posterunek, lecz Otto nie pozwala strzelać Fejerowi do bramki i sam strzałem skośnym strzela w aut.

W minucie 32 z wypracowanej pozycji przez Gabriela strzela Durka nieuchronną bramkę.

Ostatnie chwile należą do gospodarzy, którzy do końca nie schodzą z połowy przeciwnika i w niespełna 2 minuty przed końcem z podania Śledzia, Lange strzela ostatnią bramkę.

Należy przyznać, że goście grali z pechem. Rezultat choćby 4:1 czy 4:2 byłby faktycznym miernikiem sił.

Najlepszymi na boisku z gości byli Stogowski, Lewandowski i Gumowski, z Ł.K.S. Gabrjel, Hanke, Śledź i Otto.

Sędzia p. Salomonowicz dobry. Kornerów 5:2 na korzyść Ł.K.S. Publiczności przeszło 2 tysiące.

Tsen.

Najbliższe spotkania piłkarskie w Łodzi.

Sezon piłkarski w pełni. Najbliższe spotkanie przypada na sobotę 24 i niedzielę 25 b. m. Drużyna mistrzowska spotka się z nadwyraz sympatyczną drużyną budapeszteńską, znaną łódzkiej publiczności sportowej z przepięknej gry „Vivo Athleticaj Club". „Vivo" zajmuje w tabeli mistrzostwa Budapesztu piąte miejsce przed znanemi z gościny u nas „Zugloi" i „Törekves Sport Egylet". Należy zaznaczyć, iż „Vivo" jest jedyną drużyną węgierską, która rok-rocznie w walce o mistrzostwo bije M.T.K. Spotkanie powyższe znajdzie miejsce w parku Ł.K.S.

Klasa B. rozgrywa mistrzostwo. R.T.S. „Widzew" rozegra w niedzielę zawody w Zgierzu z zgierskiem towarz. gimnast.-sportow. „Sokół" gra z „Kaniowem", a G. M.S. z pabjanickiem towarz. cyklistów.

Klasy C. rozgrywki o mistrzostwo (I runda) dobiegają końca. W sobotę spotykają się: „Concordia"—„Społem", „Elektrotechnicy"—„Samson", „Union III"—Ł.T.S. G. III", „Orlę"—„Żandarmerja", zaś w niedzielę „Harcerze"—„Pogoń", „Mazovia"—„Kadimah".

* * *

Niebywała atrakcja, jaką nam przygotowuje nasz mistrz, jest bezsprzecznie sprowadzenie drużyny tej miary co kilkunastokrotny mistrz Węgier M. T. K. — Wprawdzie gracze tej miary co Mandl, Orth, Braun i Molnar nie przybędą z powodu Olimpjady, zobaczymy jednak takich graczy, jak Fabian, który z niewidzianem dotąd u bramkarzy poświęceniem bronił swej świętości podczas pobytu M. T. K. w Hiszpanji.

Kertesz II — 80 (wyraźnie) osiemdziesiąt) razy internacjonał węgierski. Kertesz jest unikatem w swoim rodzaju. Mając 34 lata był 80 razy internacjonałem — to bezsprzecznie rekord.

Naszemu mistrzowi należy już dzisiaj dziękować za starania w kierunku sprowadzenia tego klubu. M. T. K. gra najpierw dwa razy z „Wartą", następnie w Krakowie raz z „Makkabi", a 8 i 9 czerwca (Zielone Świątki) z Ł. K. S-em.

* * *

Rokrocznie odwiedzająca nas „Jutrzenka" krakowska przybywa do Łodzi 31 maja i spotka się z Ł. K. S. Zawsze mile widziani goście przedstawiają się nadzwyczaj okazale. Ostatnie ich zwycięstwo nad „Makkabi" 4:1 świadczy o podniesieniu się formy biało-czarnych.

* * *

We czwartek 29 b. m. obchodzi stow. gimn. „Siła" jubileusz siedemnastolecia wraz z uroczystością poświęcenia sztandaru. Ruchliwe to towarzystwo, które zdołało zaskarbić sobie sympatje licznych rzesz sportowych, sprowadza górnośląską drużynę exmistrza „Ruch" (Laura Huta). — „Ruch" znany nam ze spotkania ze szłotygodniowego z Ł. K. S. przedstawia się nadzwyczaj okazale, tak iż spotkanie powyższe budzi zrozumiałe zainteresowanie.

Ł.K.S. w Krakowie.

W czwartek, dnia 29 b. m. rozegra nasz mistrz spotkanie rewanżowe z mistrzem Polski zachodniej, krakowską Wisłą. Ostatnie spotkanie z Wisłą z wynikiem 3:0 na korzyść krakowian pozwala mieć nadzieję, że mistrz nasz dołoży wszelkich starań, aby z tego spotkania wyjść zwycięsko i zrehabilitować się po ostatniem niepowodzeniu.

Przygotowania do Olimpjady.

Składajcie ofiary na fundusz olimpijski.

Wielkie igrzyska olimpijskie w Paryżu już się rozpoczęły.

Ze wszystkich stron świata z odległej Brazylji i Stanów Zjednoczonych, Afryki i Australji, ze wszystkich prawie państw europejskich, z wyjątkiem Rosji i Niemiec, dążą do Paryża zastępy młodzieży, by w obliczu 100.000 międzynarodowego tłumu widzów wystąpić w obronie swego sztandaru.

W olimpjadzie biorą udział 42 narody, wszystkie, które wiedzą, że przez wychowanie fizyczne tworzy się hart i energja ludów.

Na olimpjadzie są zwyciężane te narody, które nie umieją ocenić powagi wychowania fizycznego i te, które nie potrafią zdobyć się na wysiłek wysłania swych przedstawicieli.

Na olimpjadzie zdobywa się szacunek, nietylko zwyciężając przeciwników, lecz przedewszystkiem walcząc lojalnie i energicznie z każdym przeciwnikiem. Traci szacunek ten, kto przed walką się cofa.

Sport polski na całym świecie zdobył sobie uznanie dzięki swemu wysokiemu poziomowi fizycznemu, to też olimpjada jest dla nas zacieśnianiem tych węzłów przyjaźni, które nas łączą z innymi narodami.

Musimy być na olimpjadzie!

Jednocześnie zdajemy sobie sprawę z tego, że do chwili przełomowej dla sytuacji gospodarczej, państwo nie może przyjść nam z pomocą tak wielką, byśmy mogli zająć stanowisko godne wielkości Polski.

Opodatkowaliśmy młodzież sportową.

Duże ofiary złożyło nam wojsko.

Obecnie polski komitet olimpijski zwraca się do społeczeństwa.

Każdy, kto rozumie powagę wychowania fizycznego, kto rozumie propagandowe znaczenie paryskiej olimpjady, kto rozumie, że odrodzenie fizyczne i moralne stworzą wielkość narodu, każdy, kto pragnie tężyzny, hartu i dzielności młodzieży — niech złoży ofiarę na fundusz olimpijski!

Komitet.

W głębokiem zrozumieniu roli, jaką wychowanie fizyczne odrywa w rozwoju i przyszłości narodu oraz znaczenia, jakie dla tego rozwoju i prestige'u międzynarodowego ma olimpjada, wydawnictwo „Głosu Polskiego" otwiera niniejszym listę składek, przeznaczając od siebie na ten doniosły cel 50 złotych.

Trener polskiej reprezentacji.

Inż. Gyula Biro urodzony w r. 1890 w Budapeszcie, już jako 12-letni chłopiec był czynnym graczem mistrzowskiej drużyny M. T. K. W roku 1904 grał w II-iej drużynie tegoż klubu, a już od następnego roku do 1917 stale grywał w I-ej drużynie. W ostatnich 6 latach był kapitanem drużyny. W reprezentacji węgierskiej brał udział ogółem 38 razy, po raz pierwszy jako 15-letni chłopiec, co jest w swoim rodzaju curiosum a co na Węgrzech dotąd się nie wydarzyło. Inż. Biro grał na wszystkich pozycjach, począwszy od bramkarza, a skończywszy na lewo-skrzydłowym, zaś w reprezentacji grał tylko w obronie, pomocy i na środku ataku. Od roku 1920 inż. Biro jest czynnym w roli trenera. — Dwa lata spędził w Niemczech, gdzie trenował I Hannover F. C. 1893 i „Männer Turn Verein" w Monachjum. Następnie trenował „Makkabi" krakowską, skąd powrócił na Węgry, gdzie do powtórnego wyjazdu do Polski trenował M. T. K. Od klubu swego otrzymał 3 miesięczny urlop na przygotowanie polskiej ekspedycji piłkowej na Olimpjadę. Przed wyjazdem do Paryża inż. Biro wygłosił następujące zdanie: „Reprezentować państwo na Olimpjadzie, to obowiązek, a nie przyjemność"...

Nagroda pocieszenia.

Komentując zwycięstwo drużyny olimpijskiej szwedzkiej nad reprezentacją Polski, oficjalny komunikat stacji szwedzkiej Sztokholm podaje, iż drużyna szwedzka w zwycięstwie swem nie wykazała specjalnie lepszej formy od drużyny polskiej.

Szwajcarja -- Węgry 4:2.

Zawody piłki nożnej między Szwajcarją a Węgrami w Zurychu zakończyły się porażką Węgier w stosunku 4:2.

Hiszpanie biją.

Reprezentacyjna drużyna Hiszpanji na Olimpjadę w rozegranym w Madrycie matchu piłki nożnej z drużyną angielską Newcastle United zwyciężyła 2:0.

Lekka atletyka.

Woltersdorf w Łodzi.

W dniu jutrzejszym przybywa do Łodzi znakomity polski stayer Woltersdorf dla przeprowadzenia ostatniego treningu przed biegiem okrężnym „Głosu Polskiego".

Woltersdorf, zwolniony z wojska, przebywa od początku stycznia na wsi wśród rodziny, a od połowy marca sumiennie wziął się do treningu. Już więc przeszło dwa miesiące dwukrotny zdobywca puharu „Głosu Polskiego" trenuje dzień w dzień o godz. 6-ej rano na świetnej szosie okolicznej. Trasa tego biegu treningowego wynosi 10 klm. Woltersdorf znajduje się dziś w wyśmienitej kondycji. Lepszy wikt domowy przyczyni się do tego, iż Woltersdorf należy dziś do najlepszych staverów Polski. W roku bieżącym nie brał udziału w żadnym biegu ulicznym. Gdy po raz trzeci zdobędzie puhar wędrowny „Głosu Polskiego" przerzuci się na bieżnie trenując pilnie do olimpjady pod okiem znanego lekkoatlety p. Czesława Rębowskiego. Woltersdorf bronić będzie puharu już jako członek Ł. K. S. Ostatni trening przed biegiem odbędzie się w piątek w parku Ł. K. S-u przy współudziale staverów Ł. K. S-u z p. Rebowskim na czele.

Zawody lekkoatletyczne 31 p. strzelców kaniowskich.

W dniu 18 maja 31 pułk strzelców kaniowskich urządził zawody lekkoatletyczne międzypułkowe z programem następującym:

1) Marsz 20 klm.
2) Bieg sztafet 4 razy po 100 m.
3) Rzut granatem do celu.
4) Bieg z płotkami 110 m.
5) Walka na szable.

MARSZ 20 KLM.

Do marszu 20 klm. stanęło 9 zapaśników. Każdy z nich obciążony karabinem i 45 ładunkami. Po dwukrotnem okrążeniu boiska D. O. K. Nr. 4 ruszyli oni do Konstantynowa i z powrotem.

Nagrodę pierwszą otrzymał st. strzelec 28 p. Wypych. Przebył on drogę w czasie 2 godz. 13 min. 23 sekund.

Nagrodę drugą otrzymał plut. 31 p. Michon.

Bieg sztafet 4 razy 100. Pierwsza nagroda seniorów dla 20 p. S. K. Skład sztafety: chor. Rusin, sierż. Szefler, plut. Karasiak, strzelec Segał, czas 55 sek.

Druga nagrodę seniorów: 30 p. S. K. — skład sztafety: starszy sierżant Fabianowicz, plut. Paprocki, st. strzelec Kluczyński i strzelec Wichman, czas 55 i jedna szósta sek.

Pierwsza nagroda juniorów 28 p. S. K. skład: plut. Gosławski, plutonowy Strycharski, st. strzelec Walkowski i plut. Szeliga, czas 55 i jedna czwarta sek.

Druga nagroda juniorów 30 p. S. K. skład sierż. Kumorek, plut. Jabłoński, plut. Nowakowski i kapr. Pietruszka, czas 55 i pół sekundy.

RZUT GRANATEM DO CELU.

Pierwsza nagroda seniorów kapitan Gudakowski 31 p. st. kan. 18 punktów.

Druga nagroda sierżant Szufler, 28 p. S. K. 12 punktów.

Pierwsza nagroda juniorów strzelec Rybiński, 31 p. S. K. 22 punkty.

Druga nagroda strzelec Zolek 28 p. S. K. 18 punktów.

BIEG Z PŁOTKAMI 110 M.

Pierwsza nagroda seniorów plut. Gosławski, 28 p. strzelc. kaniowskich, czas 20 i pół sek.

Druga nagroda strzelec Stępień, 30 p. S. K., 25 sek.

Pierwsza nagroda juniorów sierżant Ziółkowski, 31 p. S. K., czas 20 i jedna czwarta sek.

Druga nagroda plut. Strycharski, 28 p. S. K., czas 20 i pół sek.

WALKA NASZABLE.

Pierwsza nagroda seniorów plutonowy Leśniewicz, 30 p. S. K.

Pierwsza nagroda juniorów sierż. Ziółkowski 31 p. strzelców kaniowskich.

Zawody powyższe były zorganizowane bardzo sprężyście, pod kierownictwem zasłużonego sportowca, kapitana Gadakowskiego.

Sten.

Zrzeszenie dziennikarzy sportowych.

Wobec bliskiego terminu oficjalnego otwarcia igrzysk paryskich, a więc i owego zjazdu międzynarodowego, Z. P. Z. S. zwołał na dzień 18 b. m. do Warszawy organizacyjne zebranie polskich dziennikarzy sportowych w celu załatwienia definitywnego propozycji syndykatu francuskiego. Na zebraniu tem reprezentowanych było ogółem 15 pism: 5 tygodników sportowych i 10 działów fachowych pism codziennych z Warszawy, Krakowa, Lwowa, Torunia i Łodzi. Z ramienia Z. P. Z. S. przewodniczył obradom wiceprezes tegoż p. B. Kowalewski, w asystencji pułkownika Rouperta.

Co do samej sprawy utworzenia zrzeszenia dziennikarzy sportowych, olbrzymia większość delegatów wypowiedziała się w duchu przychylnym. Forma jej sama wywołała większą dyskusję, przyczem wyłoniono kilka zupełnie różnych projektów. Ostatecznie postanowiono wybrać komisję statutową zrzeszenia, która, na podstawie opinji, wypowiedzianych na omawianem zebraniu, przygotować ma projekt formy statutu, poczem zwołany zostanie drugi zjazd dla ostatecznego założenia zrzeszenia. Do komisji tej weszli pp.: rotm. Mryc, jako referent, Garczyński i Sikorski, jako członkowie. Bardziej paląca na razie sprawę reprezentowania polskiej prasy sportowej na międzynarodowym zjeździe w Paryżu załatwiono również pomyślnie, powołując do odpowiedniej delegacji pp.: Garczyńskiego, dr. Szatkowskiego i dr. Polakiewicza.

7 opowiadań humorystycznych. 7

Łódź robi „plajtę"

NIESAMOWITA HISTORJA NA DWORCU.

On i On

Historja pajęczyny

Cudotwórca z Kazimierza

Nieco o adwokatach.

Pojutrze o godz. 8.30 w sali Filharmonji, wygłosi **Redaktor Wacław Olszewski**

5046—1

Zjazd przedstawicieli miast w Piotrkowie.

W niedzielę wieczorem powróciła do Łodzi delegacja władz samorządowych na zjazd miast w Piotrkowie. Ponieważ dwuch radnych nie wzięło udziału w zjeździe, delegacja łódzka składała się ostatecznie z 9 członków, oraz dyrektora zarządu głównego p. Zakrzewskiego.

Zjazd w Piotrkowie, rozpoczęty dnia 17 b. m. zagaił p. prezydent m. Piotrkowa, Wallaz, poczem przemówienia powitalne wygłosili: dr. R. Sikorski — w imieniu ministerstwa spraw wewnętrznych, p. starosta piotrkowski, Fijałkowski i p. dyrektor biura związku miast polskich, H. Grotowski.

Zjazd odbył dwa posiedzenia: pierwsze w sobotę które trwało od godz. 10 rano do 7 wieczorem z przerwą obiadową i drugie w niedzielę, od godz. 10 rano do 2 po poł.

Osią obrad zjazdu była dyskusja nad referatem dr. Nowaka, przewodniczącego rady miejskiej m. Częstochowy i referatem ławnika m. Włocławka, p. Zbrożyny, dotyczącymi projektu rządowego nowej ustawy o samorządzie miejskim. Referenci omawiali szczegółowo zasadnicze tezy projektu rządowego, bądź uzupełniając je poprawkami, bądź też przeciwstawiając im tezy własne. W dyskusji, w której zabierało głos 12-tu mówców, poruszano kwestie podziału miast, członkostwa gminnego, prawa wyborczego, kadencji rad miejskich, ustroju magistratów, nadzoru państwowego, zasad wyborczych, wyborów do magistratów i t. d.

W zakończeniu dyskusji dr. Sikorski przedstawił zebranym stanowisko ministerstwa spraw wewnętrznych, zaś dr. Zawadzki — związku miast.

Następnie omawiano również sprawę banku gospodarstwa krajowego, który udzielać będzie kredytów w kilku postaciach: hipotecznego, komunalnego, pożyczek wreszcie obligacyjnego na potrzeby przemysłu. Na 15 członków rady nadzorczej banku, w myśl statutu, 6 członków wybierać będą samorządy. Sprawę banku gospodarstwa krajowego referował dr. Zawadzki, koreferentem był prezydent m. Lublina, Szczepański.

Wszystkie tezy i wnioski, zgłoszone na zjeździe, wraz ze stenograficznem sprawozdaniem zjazdowem, przesłane zostaną, jako materjał, do komisji statutowej przy związku miast. Komisja ta wznawia swe prace 5 lipca r. b.

Nadmienić należy, że liczba uczestników zjazdu objęła pięćdziesiąt kilka nazwisk. Reprezentowane były: Warszawa, Łódź, Piotrków, Radom, Lublin, Kalisz, Włocławek, Pabjanice, Częstochowa, Płock, Białystok, Brześć nad Bugiem, Grudziądz, Gniezno. — Z miast małopolskich przysłał delegację tylko Rzeszów. Sfery poselskie reprezentowali posłowie: Mrozowski, Jaworowski i Szczerkowski.

Aczkolwiek zjazd piotrkowski, z racji swego charakteru, nie powziął zasadniczych uchwał i decyzji, jednakże — dzięki poważnie toczonej na nim dyskusji nad najważniejszemi zagadnieniami ustrojowemi samorządu i rzeczowości w tej materji wzajemnych wyjaśnień — będzie miał w historji nowych ustaw samorządowych niepoślednie znaczenie.

—o—

Nowe stawki komornego, obowiązujące od 1 czerwca.

Ze względu na to, iż ustawa o ochronie lokatorów obowiązywać będzie z dniem 1 czerwca, podajemy następujące stawki komornego, które obowiązują od tego dnia:

Mieszkania jedno-pokojowe, złożone z pokoju i kuchni płacić będą w czerwcu 5 proc. przedwojennego komornego, mieszkania 2 — 3 pokojowe z kuchnią lub bez kuchni 10 proc., lokale handlowe, które płacą świadectwa handlowe IV kategorji 10 proc., warsztaty rzemieślnicze, które płacą świadectwa do VIII kategorji 10 procent, mieszkania 4, 5 — 6 pokojowe 15 proc., niezależnie od zajmowanych pokoi, o ile według ustawy nie podlegają niższej opłacie jako 1, 2 lub 3 pokojowe.

Lokale zajmowane przez spółdzielnie robotnicze płacą 15 proc., niezależnie od zajmowanych pokoi, o ile nie mają opłacać mniejszego komornego, jako lokale 1, 2 lub 3 pokojowe, lokale, zajmowane przez warsztaty rzemieślnicze I-ej kategorji 15 proc., lokale handlowe pierwszych trzech kategorji i przemysłowe pierwszych sześciu kategorji 20 procent, warsztaty nie połączone z mieszkaniami, z wyjątkiem: atelier artystów 20 procent., mieszkania 7 i wyżej pokojowe 20 procent.

Wszystkie niewymienione lokale handlowe i sklepy 25 procent, budynki fabryczne 20 proc., wszystkie inne lokale, o których nie wspomnieliśmy 10 procent.

— Pomieszczenia, zajmowane przez redakcje i administracje dzienników i czasopism, pomieszczenia, w których wykonywane są prace przez osoby należące do wolnych zawodów, lekarze, adwokaci, inżynierowie, instytucje zajmowane przez zawodowych pracowników nie należą do kategorji lokali handlowych czy przemysłowych, nawet gdyby właściciele tych lokali opłacali świadectwa handlowe. (p)

Lichwa mieszkaniowa w Sopotach.

(a) Ograniczenia paszportowe, istniejące obecnie w Polsce i w Niemczech, spowodowały wielki napływ kuracjuszów do Sopot. Konjunkturę niemiłosiernie wyzyskuja właściciele will w Sopotach wprost zdzierając skórę z gości. Nie wstydzą się oni żądać za pokój umeblowany do 500 dolarów.

Kwestja mieszkaniowa jest obecnie w Sopotach najbardziej dotkliwa a komisja budowlana przy magistracie miejscowym zajmuje się jej racjonalnem rozwiązaniem, dążąc do poskromienia nadmiernych apetytów sopockich lichwiarzy.

Z miejskiej galerji sztuki.

Zorganizowana po raz pierwszy zbiorowa wystawa łódzkich artystów, którzy wystąpili w pokaźnej liczbie 27, stała się słusznie sentencją dla interesujących się sztuką i kulturą Łodzi. „Jury" wystawowe umiało utrzymać należyty poziom artystyczny wystawionych prac, które wykazują różnorodność kierunków i techniki osiadłych w Łodzi artystów.

Poza pięknemi pracami warszawskich artystów, którzy obesłali nowemi pracami bieżącą wystawę, po raz pierwszy w Łodzi wystąpiło świetnie tow. „Zdobnictwo polskie". Towarzystwo to, będące związkiem najwybitniejszych wytwórców polskich w zakresie ceramiki, (jak St. Jagmin, Czechowski, Szreiberówna, Chodorowski, Czarkowscy) inkrustacji drzewnej (jak N. Bobrówna), skór wytłaczanych, (Drozdowska Dyczyńska, oraz H. Gołębiowska), haftów białych, kolorowych (Onichimowskiej, W. Kunowej), batików (Koszowskiej, Z. Jezierskiej i Chodorowskiego), — wykazuje, iż smak artystyczny polskich wytwórców „Zdobnictwa" nie ustępuje najszlachetniejszym wzorom wschodnio-europejskim. Co więcej — na zachodzie „Zdobnictwo Polskie" wyrobiło już sobie najlepszą markę. Ze względu na propagandę wykwintnego smaku t-wo „Zdobnictwo Polskie" oznaczyło niezwykle przystępne ceny na wytwarzane przedmioty artystyczne.

Dla inwalidów.

Naskutek podania wniesionego do izby skarbowej celem zniesienia zaświadczeń przez komisarjaty własnorecznych podpisów inwalidzkich, jak się dowiadujemy, sprawa ta została przychylnie załatwiona i każdy inwalida może odbierać rentę za okazaniem dekretu rentowego, dowodu osobistego lub książeczki inwalidzkiej.

Teatr i muzyka

Teatr miejski.

Dziś z powodu jeneralnej próby komedji Kazimierza Wroczyńskiego „Wywczasy donżuana", przedstawienie nie odbędzie się.

Premiera ukaże się w czwartek.

Teatr popularny.

Dziś odegraną będzie krotochwila w trzech aktach p. t. „Wujaszek z Gwadelupy" (Mąż dwuch żon).

Jutro „Wujaszek z Gwadelupy".

Przedstawienie na kolonje letnie.

W niedzielę dnia 25 b. m. o godzinie 12 w południe zostanie wyświetlony w kino-teatrze „Casino" przepiękny film propagandowy p. t. „Skrzydlaty zwycięzca". Bardzo niskie ceny umożliwią każdemu wstęp.

Dochód przeznaczony na kolonje harcerskie.

„Quo vadis?"

W bieżącym tygodniu, do dnia 25 maja włącznie, wydział oświaty i kultury wyświetla w kinoteatrze oświatowym (Wodny Rynek, róg Rokicińskiej), przepiękną przeróbkę powieści Sienkiewicza „Quo vadis?".

Łódź robi plajtę.

Taki tytuł nosi jedno z siedmiu humorystycznych opowiadań, które wygłosi w piątek w sali filharmonji red. Wacław Olszewski.

Doskonała znajomość Łodzi, którą prelegent wykazał w odczycie swym p. t. „Łódź, łodzianie, łodzianki i ja", pozwala przypuszczać, że i tym razem słuchacze doskonale się ubawią.

„Gazeta Sportowa".

Ukazał się nowy zeszyt „Gazety Sportowej". Poza aktualnymi artykułami i zdjęciami zawiera bogaty dział wiadomości z całej Polski i zagranicy.

Rutynowany **pomocnik buchaltera** z kilkuletnią praktyką biurową poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Sub. L. A. 056—2

Szkolnictwo i oświata.

Egzaminy w szkołach miejskich.

Egzaminy wstępne do miejskiego gimnazjum im. J. Piłsudskiego (Sienkiewicza 46), rozpoczną się dnia 23 czerwca r. b.; podania przyjmuje kancelarja szkoły od 8 do 18 czerwca, w godz. od 11 do 1 popoł. Do miejskiej szkoły handlowej (Kilińskiego 109) — dnia 16 czerwca; podania przyjmowane będą od 19 maja do 7 czerwca, od godz. 10—1 popoł. Do miejskiego seminarjum nauczycielskiego męskiego (Czerwona 8) — dnia 10 czerwca; podania należy składać od 15 maja do 7 czerwca, od godz. 8 rano do 1 popoł. Do miejskiego seminarjum nauczycielskiego żeńskiego (Zagajnikowa 32) — dnia 2 czerwca; podania przyjmuje kancelarja szkoły od 15 maja do 24 maja, od godz. 10 rano do 1 popoł.

Do podań powinny być dołączone: 1) metryka urodzenia, 2) świadectwo powtórnego szczepienia ospy; 3) świadectwo szkolne; ponadto od kandydatów do seminarjów nauczycielskich wymagany jest własnoręcznie napisany krótki życiorys.

Od kandydatów (ek) do seminarjów nauczycielskich wymagane jest ukończenie 7 klas szkoły powszechnej lub 4 klas szkoły średniej, ukończenie 14-go roku życia oraz stan zdrowia, dający gwarancje sprawnego wykonywania obowiązków, związanych z zawodem nauczycielskim.

Równocześnie ze złożeniem podania o dopuszczenie do egzaminu, powinna być opłacona taksa egzaminacyjna w wysokości 2 zł.

Zapisy do szkół.

Komisja powszechnego nauczania przypomina, że w dniu 24-go maja, a więc w sobotę b. tygodnia upływa termin zgłoszeń rodziców i opiekunów dzieci:

a) dla których językiem ojczystym jest język niemiecki i wobec tego rodzice, pragną kształcić je w publicznych szkołach powszechnych z niemieckim językiem wykładowym,

b) wyznania mojżeszowego, jeżeli rodzice pragną kształcić je w szkołach powszechnych ogólnych,

c) dla wszystkich, którzy pragną kształcić swe dzieci nie w publicznych szkołach powszechnych lecz w innych, czyniących zadość obowiązkowi szkolnemu — państwowych lub prywatnych szkołach, bądź też w domu, d) dla tych którzy pragną zwolnić dzieci od obowiązku szkolnego z powodu choroby fizycznej lub umysłowej.

Zgłoszenia składać należy w komisji powszechnego nauczania (Piramowicza 3, II piętro).

Jednocześnie komisja powszechnego nauczania zaznacza, że późniejsze zgłoszenia uwzględniane być nie mogą z powodu przystąpienia do prac, związanych z przydziałem dziatwy do szkół powszechnych i przygotowaniem dzieci do zapisu, który odbędzie się w drugiej połowie czerwca. Rodzice zapisanych dzieci otrzymają w swoim czasie nakazy zapisowe.

Powyższe dotyczy w szczególności rocznika 1917 oraz pozostałych roczników, objętych obowiązkiem szkolnym, z których dzieci nie uczęszczają do szkół, czyniących zadość obowiązkowi szkolnemu.

Frekwencja dziatwy w szkołach

W sprawozdaniu komisji powszechnego nauczania wydziału oświaty i kultury znajdujemy ciekawe dane o frekwencji dziatwy w szkołach powszechnych w ciągu kwietnia r. b.

Ogółem do wszystkich szkół powszechnych miejskich i prywatnych, w okresie sprawozdawczym uczęszczało 65.956 dziatwy. (W marcu było 65.952).

Do powszechnych miejskich szkół polskich uczęszczało 36.832 dzieci (18.584 chłopców i 18.248 dziewcząt). W tej liczbie było 36.127 katolików (18.228 chłopców i 17.899 dziewcząt, 252 ewangelików (127 chłopców i 125 dziewcząt), żydów 187 (86 chłopców i 101 dziewcząt) oraz 266 innych wyznań (143 chłopców i 123 dziewcząt).

Do powszechnych miejskich niemieckich szkół uczęszczało ogółem 6.319 dzieci (3171 chłopców i 3148 dziewcząt), w tem 705 katolików (368 chłopców i 337 dziewcząt), 5429 ewangelików (2715 chłopców i 2714 dziewcząt), żydów 17 (9 chłopców i 8 dziewcząt oraz 168 innych wyznań (79 chłopców i 89 dziewcząt).

Do powszechnych miejskich szkół żydowskich ogółem uczęszczało 17.646 dzieci (6382 chłopców i 1264 dziewcząt). W tej liczbie było żydów 17.643 (6386 chłopców i 11.263 dziewcząt) oraz 3 katolików (2 chłopców i 1 dziewczynka.

Wszystkie te dzieci z miejskich szkół powszechnych uczęszczały do 1386 oddziałów, z których było I stopnia — 212, II — 257, III — 302, IV — 256, V — 176, VI — 112 i VII — 71.

Do prywatnych szkół powszechnych uczęszczało w kwietniu ogółem 5159 dzieci, w tem 4464 chłopców i 695 dziewcząt. Podług wyznania przypadało na katolików 440 (274 chłopców i 166 dziewcząt 17 ewangelików (14 chłopców i 3 dziewcząt), 4334 żydów (3933 chłopców i 401 dziewcząt) oraz 368 innych wyznań (243 chłopców i 125 dziewcząt).

W prywatnych szkołach powszechnych funkcjonowały 172 oddziały, z których było I stopnia 45, II — 48, III — 41, IV — 19, V — 8, VI — 6 i VII — 5.

Dopłatę do

67—2

patentów

przyjmuje codziennie od 9-6 p. p.

bez żadnej prowizji

Pomocnicza Kasa Skarbowa

przy

Banku Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan

w Łodzi, Sp. Akc.

ul. Piotrkowska Nr. 113.

Dnia 18 b. m. ubył z grona naszego wskutek tragicznego wypadku członek Zarządu

B. P.

WITOLD JANUSZ BEKERMAN

W zmarłym tracimy światłego doradcę i szczerego przyjaciela.
Cześć Jego niewygasłej pamięci!

Zarząd Towarzystwa Wyrobów Wełnianych
MAKSYMILJAN SZYFFER
Sp. Akc. w Łodzi.

5042—1

Synkopa.

Murzyn, siedzący przy jazzbandzie z pewnością jest obrońcą i sympatykiem ludzi słabych.

Jest on wszak przyjacielem i zwolennikiem drobnych, nieakcentowanych części taktów. To też czyni on dla swych pupilów wszystko, co w jego mocy; — wystukuje je na czoło melodji, wciska je między rytm, dzieląc go mocnemi uderzeniami.

Coś żywiołowego, coś rewolucyjnego jest w jego hałasie.

Trąbki przeciw fali melodji.

Pałeczki jego uważają za swój święty obowiązek przeciwdziałać prawu rytmu, któremu całkowicie posłuszne są skrzypce i fortepian.

Wyrabia co mu się żywnie podoba; gdy reszta gra na cztery tempa, on robi pięć.

Znałem jazzbandzistę, który uderzał siedem synkop w jednym, czteroćwierciowym takcie i rozmieszczał je z pomocą małej trąbki tak, jak się jajka w zupie umieszcza.

Nosił rogowe okulary, mówił czystym językiem południowo-amerykanina, rzucał pałeczki w powietrze, wystukując z całym spokojem w międzyczasie swą partję nogą na dolnym pedale. Instrumenty nie wystarczały jednak jego wielkiej pożądliwości tonów, to też wystukiwał po bokach fortepianu, walił w podłogę, po własnej głowie lub w szklankę od wina. Wszystko co miał pod ręką było objektem jego stuku i hałasu.

Promieniował hałasem tak, jak pies sypie kroplami po wyjściu z wody. Szalał wśród synkop!

Tak wyładowywał, szczęśliwy, swe niezadowolenie, a mimo to dzięki swej opozycji stwarzał, jako muzyk, oryginalną harmonję, której służył i musiał służyć.

Synkopa stała się jądrem współczesnej muzyki tanecznej. Czyżby tylko muzyki?

Synkopa stała się symbolem naszych ciężkich dni, symbolem wybitego z taktu świata, który nie może powrócić do normalnego łożyska, nie może i nie chce zaintonować zgodnej pieśni.

Widzimy ożywiony ruch na korzyść nieakcentowych części taktu. Akcenty przesuwają się, wahają się i padają.

Mali ludzie mają głos i twierdzą uporczywie, że są.

Rytm ruchu ciał niebieskich okazał się również niecałkiem pewny. Synkopa Einsteina rozluźniła go znacznie.

Nauka o duszy kładzie główny nacisk na rzeczy mało przez naszą działalność akcentowane.

Malarze podkreślają mało znaczące szczegóły zjawisk.

Współczesne romansy nie zawierają zwykłych rozdziałów, gdyż autor pisze to, co się dzieje między rozdziałami.

Afekty zostają pod wpływem psychoanalizy przesunięte lub schowane. Towary również są pochowane. I pieniądze są pochowane.

Nie wspomina się o sensie życia.

Znaczenie i akcent stroju leżą tam, gdzie go niema. Rytm okrycia zostaje przez podkreślenie nagości przyjemnie synkopowany.

Pan X. z panią X. grają taktownie sztukę małżeństwa. Ton jednak i akcent spoczywa na nauczycielu jazdy na nartach, który ma jasno-niebieskie oczy.

Małżeństwa bez synkop istniały może za czasów walca.

Muzyka nowego życia bierze przykład od jazzbandzisty.

Człowiek musi nauczyć się zupełnie nowych kroków, gdy obecnie chce z gracją tańczyć.

A. Polgar.

Sprawy robotnicze.

Groźba zamknięcia „Kochanówki".

(b) Jak już donosiliśmy, pracownicy szpitala dla umysłowo chorych „Kochanówka" zażądali od dyrekcji podwyższenia płac o 150 procent.

Ponieważ sprawa ta polubownie nie została załatwiona, pracownicy zwrócili się do inspektoratu pracy i w dniu wczorajszym pod przewodnictwem inspektora Zielińskiego odbyła się wspólna konferencja pracowników z dyrekcją.

W konferencji brali udział z ramienia dyrekcji dr. Śliwiński, oraz intendent szpitala, a z drugiej strony delegacja pracowników. Pierwszy głos zabrał przedstawiciel pracowników, który wskazał, iż płace pracowników szpitala są niezmiernie niskie, nie wystarczają na wyżywienie rodziny. Pracownicy zażądali początkowo 150 procent podwyżki, a następnie zredukowali swe żądanie do 100 procent, choć i ta podwyżka nie wyrówna obecnych płac z płacami przedwojennemi.

W odpowiedzi dr. Śliwiński w dłuższem przemówieniu scharakteryzował obecny opłakany stan szpitala, zniszczenie dokonane podczas wojny i t. d. Jednakże dyrekcja na swą własną odpowiedzialność dobrowolnie przyznała pracownikom na kwiecień 25 procent podwyżki, po zwaloryzowaniu płac w stosunku 2.66 złotych za rubla przedwojennego. Prócz tego wszyscy pracownicy otrzymują wyżywienie drugiej klasy w szpitalu, mieszkanie oraz urządzenie.

Dyrektor szpitala jest zdania, że obecny budżet nie zezwala na podwyżkę i trzebaby było podnieść taryfę, co obecnie jest niemożebne.

Szpital boryka się z wielkiemi trudnościami finansowemi, w czem przysłużył mu się obecny magistrat, który zmienił taksę za leczenie chorych, przysyłanych przez miasto.

Po dłuższej dyskusji inspektor pracy Zieliński zaproponował kompromisowo 50 procent podwyżki, wobec czego pracownicy zarządzili naradę i następnie zredukowali swe żądania do 80 procent. Jednakże dyrektor szpitala oświadczył, iż pełnomocnictw nie posiada, lecz postara się w miarę możności polepszyć byt pracowników bez krzywdy dla chorych.

Następnie poruszono sprawę urlopów.

Dyrektor w odpowiedzi oświadczył, że podług ustawy należy się jedynie 8 lub 15 dni urlopu i sprawa ta może być załatwiona po obopólnem porozumieniu.

W końcu dyrektor dr. Śliwiński apelował do pracowników, by nie porzucali pracy, gdyż musiałby szpital zamknąć, a chorych wysłać do innych szpitali, pozbawiając tem samem pracowników zarobku. Pracownicy przyrzekli odbyć jeszcze jedno zebranie i uzgodnić propozycje dyrekcji ze swojemi żądaniami.

Zatarg w fabryce Szajblera i Grohmana.

W fabryce Scheiblera i Grohmana wybuchł zatarg na tle niepłacenia wynagrodzenia za czas urlopów.

W ostatnich dniach fabryki te były czynne trzy dni w tygodniu i dyrekcja fabryki płacąc za urlopy liczyła 3 dni pracy za tydzień, robotnicy zaś kategorycznie zażądali obliczenia tygodnia pracy — 6 dni.

Na tle tego nieporozumienia wybuchł zatarg, skutkiem czego robotnicy wysłali delegację do insp. pracy z przedstawicielem związku „Praca" p. Kuczyńskim prosząc o interwencję.

Konferencja w wspomnianej sprawie odbędzie się w najbliższych dniach.

Echa krwawej bójki w zagajniku łagiewnickim.

(8) Jak nas informują władze policyjne, w dniu wczorajszym policja zaaresztowała w sprawie bójki krwawej w zagajniku łagiewnickim jeszcze 3 osobników, podejrzanych o branie czynnego udziału w samosądzie nad posterunkowym Altmanem, oraz o podburzanie tłumu przeciwko władzom policyjnym.

Aresztowanymi podżegaczami-nożownikami są: 1) Rydzewski Kazimierz, zam. przy ul. Brzezińskiej nr. 64, 2) Czapliński Bolesław, zam. przy ul. Łagiewnickiej nr. 11, 3) Głowacz Bolesław, zam. przy ul. Szopena nr. 4.

Wszystkich trzech przesłano do dyspozycji władz sądowych.

* * *

Dowiadujemy się ze szpitala przy ul. Drewnowskiej, że pokłuty nożami i postrzelony Leonard Franc (teść policjanta Altmana), który otrzymał podczas krwawej rozprawy w ubiegłą niedzielę w zagajniku łagiewnickim aż 9 ran w brzuch, jest nieprzytomny i niema nadziei utrzymania go przy życiu. Natomiast stan zdrowia rannego policjanta Altmana oraz postrzelonego opryszka uległ znacznej poprawie.

B. P.

Stefan Liban

zmarł śmiercią tragiczną wskutek wypadku samochodowego w dn. 18 maja 1924 r., przeżywszy lat 14.

Przeniesienie drogich nam zwłok z Domu Przedpogrzebowego na Cmentarzu Żydowskim na wieczny spoczynek odbędzie się w środę, dnia 21 maja, o godz. 5 i pół po południu.

Matka, brat i rodzina.

5052—1

Koleżanki i koledzy wyrażają szczere współczucie

Pani B. Gurewiczowej

z powodu z gonu Jej męża

Lekarze-dentyści
Kasy Chorych Lecznicy V.

P. Wiktor często zaglądał do kieliszka i miał pociąg do cudzej własności.

Złodziejska para przed sądem.

Od najmłodszych lat mieszkali w jednym domu, bawiąc się razem na podwórku i na ulicy. Rodzice ich byli ze sobą w przyjacielskich stosunkach i umówili się ze sobą, że gdy dzieci podrosną, to się pobiorą.

Kiedy p. Wiktor skończył 25 lat, a panna Helcia 18 — dorodna ta para stanęła na ślubnym kobiercu, aby się połączyć dozgonnym węzłem.

Małżeństwo to żyło ze sobą w najlepszej zgodzie i byłoby wszystko w porządku, gdyby nie pan Wiktor, który lubił zaglądać często do kieliszka i miał pociąg do cudzej własności.

Helcia usiłowała z początku nawrócić Wiktora na uczciwą drogę, a widząc, że usiłowania jej nie przynoszą żadnego rezultatu i mąż uczciwej pracy nie może znaleźć pogodziła się z losem.

Po pewnym czasie i ona zaczęła chodzić na wyprawy.

Pewnego dnia młoda para wybrała się do sklepu galanteryjnego przy ulicy Nawrot 54, należącego do p. Heleny Potusiak.

W chwili gdy Nowogrodzki oglądał towar — żona jego zręcznym ruchem schowała pod chustkę dwie sztuki zefiru. Widząc, że żonie operacja się udała — Nowogrodzki zapytał o cenę pozostałego towaru i mówiąc, że towar ten jest dla niego za drogi, wyszedł ze sklepu.

Potusiakowa, domyślając się, że padła ofiarą kradzieży, wybiegła za złodziejską parą, która widząc pościg wskoczyła do przejeżdżającej dorożki.

Na wszczęty alarm przez p. Potusiakową zjawił się konny patrol policyjny, który momentalnie udał się w pościg za mknącą w galopie dorożką.

Policjant groźbą użycia broni palnej zatrzymał dorożkę i aresztował dobraną parę złodziejską.

Po przeprowadzeniu rewizji w dorożce pod siedzeniem znaleziono skradzione sztuki towaru.

Aresztowani tłomaczyli swoje postępowanie brakiem pracy.

Sprawa ta była rozpatrowana przez sąd pokoju, który wydał wyrok skazując Wiktora Nowogrodzkiego na 6 miesięcy więzienia, żonę jego Helenę na rok więzienia.

Nowogrodzka apelowała od sądu okręgowego.

Sąd okręgowy po rozpatrzeniu tej sprawy skasował wyrok sądu pokoju, zmniejszając karę Nowogrodzkiej na 6 miesięcy. (p)

Nie zaniedbujmy obrony powietrznej!

Apel min. Sikorskiego do społeczeństwa łódzkiego.

Przy licznym udziale publiczności odbyła się wczoraj o godz. 8 wieczorem w sali filharmonji akademja lotnicza, na której obecnym był minister spraw wojskowych, gen. Sikorski. Akademję zagaił minister Sikorski krótkiem przemówieniem, w którem podkreślił **konieczność przygotowania się państwa polskiego do obrony powietrznej i udziału w nim całego społeczeństwa polskiego.**

We Francji, mówi minister, jest dzisiaj 38 tysięcy wyszkolonych lotników i 1500 gotowych do celów wojennych aparatów lotniczych, a Francja przewiduje w swoim budżecie 22 miljony dolarów na cele lotnictwa. — Anglja, która posiada nie mniejszą flotę powietrzną, wydatkuje na ten cel w najbliższym okresie 83 miljony dolarów. Polska posiada zaledwie 100 aparatów lotniczych do dyspozycji i nie wiele większą ilość wyszkolonych pilotów i może zdobyć się zaledwie na wstawienie 6 miljonów dolarów do budżetu na cele lotnictwa.

Niemcy doprowadziły w tym kierunku do produkcji 700 aparatów lotniczych miesięcznie.

Nasz wschodni sąsiad ma około 2000 gotowych do boju aparatów lotniczych. Zrozumienie tego stanu rzeczy nakłada na Polskę i jej społeczeństwo olbrzymie zadanie, polegające na zrealizowaniu hasła obrony powietrznej.

Łódź, kończył swoje przemówienie minister, **jest najpiękniejszym pomnikiem ludzkiej woli i energji.**

Sto lat temu było tutaj zaledwie 800 mieszkańców. Dzisiaj jest tutaj las kominów fabrycznych i środowisko kilkusettysięcznej ludności. To stanowi dowód, jaki **ogrom pracy i wysiłku został dokonany na tym jedynym z najstarszych skrawków ziemi polskiej.** Dzisiaj ilość wielkich tylko zakładów przemysłowych i fabrycznych równa się tej ilości mieszkańców, jaka żyła tutaj sto lat temu. **Jeśli społeczeństwo łódzkie włoży chociaż cząstkę tej energji do pracy nad przygotowaniem obrony powietrznej, to rezultat będzie wspaniały.**

Dlatego zwracam się z gorącym apelem do społeczeństwa łódzkiego o współpracę w zrealizowaniu hasła obrony i o czyn prawdziwie twórczy, którego rezultatem będzie zwycięstwo.

Przemówienie gen. Sikorskiego zostało przyjęte burzliwymi oklaskami przez zebranych na sali przedstawicieli wszystkich warstw społeczeństwa łódzkiego.

Następnie **demonstrowano szereg filmów lotniczych, poczem płk. pilot Gredziński wygłosił odczyt o rozwoju lotnictwa aż do chwili obecnej.**

Program akademji zakończyły produkcje artystyczne z udziałem artystów teatru miejskiego p. Starskiej i p. Znicza, chóru tow. Lutnia, i artysty wiolonczelisty p. Birnbauma.

—o—

Krymnalistyka i wypadki.

Nr. 4209.

Niejaka Rozalja Krymkier, zam. przy ul. Piotrkowskiej 120, zameldowała w komisarjacie, że w dniu wczorajszym, gdy szła aleją w parku Poniatowskiego ze swą 11-letnią córeczką Djaną, jakiś nieostrożny rowerzysta Nr. 4209, niewiadomego nazwiska, przejechał jej córeczkę, której musiał udzielić pierwszej pomocy lekarz kasy chorych, ponieważ dziewczynka odniosła potłuczenie całego ciała.

W sprawie tej spisano odpowiedni protokół i zajęto się odszukaniem właściciela roweru, w celu pociągnięcia go do odpowiedzialności sądowej za nieostrożną jazdę.

Od pioruna.

(S) Parę dni temu podczas wielkiej burzy, uderzył piorun w dom wieśniaka Gustawa Baczkego, zamieszkałego we wsi Łobudz (pow. łódzkiego), zabijając właściciela domu na miejscu.

Po paru minutach uderzył drugi piorun w oborę, należącą do tego samego gospadrza, zabijając cielaka.

HANDEL, PRZEMYSŁ I FINANSE.

Raport ekspertów, a wybory francuskie.

Wydaje się niewątpliwem, że na wybory we Francji wpłynął decydujący raport komisji rzeczoznawców i stosunek doń gabinetu Poincare'go. Większość opinji francuskiej uważała, że należy się przystosować do tego raportu, gdyż zarówno odpowiada on poglądowi międzynarodowego świata politycznego, jak potrzebom gospodarczym tego świata. Zrozumiano, że położenie stało się przymusowe. Albo Francja stanęłaby na uboczu ze swemi represjami w okręgu Ruhry, prowokując sprzymierzeńców, albo winna lojalnie z nimi współdziałać, aby w myśl orzeczenia rzeczoznawców zorganizować sposoby osiągnięcia odszkodowań od Niemiec.

P. Poincare i cały blok nacjonalistyczny w najlepszym razie zachowywał postawę wyczekującą i kunktatorską. Wciąż czynił zastrzeżenia i ostatecznie nie chciał odstąpić od okupacji. Nastroje rządu czerpały podniete w rosnącym nacjonalizmie. Temu przeciwstawili się wyborcy. Naród francuski jest patriotyczny, ale jest zarazem demokratyczny. Imperializm p. Poincare'go i bloku nacjonalistów mógł być tolerowany dopóty, póki służył tylko za środek nacisku przeciw nacjonalizmowi niemców, gdy wszakże ekspertyza całego świata politycznego orzekła, iż muszą być przystosowane inne metody, opór prawicowy musiał być zdruzgotany. I to sprawiły wybory.

Wyraziła się w nich nietylko idea polityczna, lecz także idea ekonomiczna i społeczna. Polityczne znaczenie jest jasne. Wyborcy nachylili się na lewo. Mają oni dość już kierunku, sprzeciwiającego się kulturalnym tradycjom Francji. Wymowa ekonomiczna na tem polega, że świat, dążący do pokoju, dąży zarazem do równowagi gospodarczej, do opanowania dotkliwych przesileń. Przesilenia te nie rozproszą się, póki nie uporządkuje się zagadnienia niemieckiego. Nikt nie chce niemcom darować reparacji. Przeciwnie, muszą oni zapłacić sumy znaczne. Lecz warunki spłat muszą być zorganizowane i wszyscy zainteresowani muszą jednakowo dopilnować, by warunki zostały spełnione. Co najważniejsza, nie można dozwolić, aby jednostronna egzekucja niszczyła środki produkcyjne Niemiec. Zniszczenie to nietylko wstrząsa stosunkami niemieckimi, ale wyrządza dotkliwe szkody międzynarodowe.

Wreszcie strona społeczna kwestji na tem się zasadza, że wśród tych antagonizmów międzynarodowych cierpi fatalnie świat robotniczy i zaostrza się całe zagadnienie socjalne. — O ile środkami demokratycznymi nie możnaby stłumić, a przynajmniej złagodzić konfliktów społecznych, trzebaby się obawiać wybuchów, podsycających prądy komunistyczne.

Przeciętny wyborca francuski zrozumiał, że takie jest tło sytuacji i oddaniem swego głosu na rzecz lewicy radykalnej i socjalistów zaprotestował przeciw rządom nacjonalizmu i przeciw uroszczeniom komunizmu.

Był to zdrowy odruch opinji powszechnej. Oczekiwać teraz można zbliżenia się Francji do Anglji, oraz solidarnego przez sprzymierzeńców zorganizowania stosunków niemieckich tak, aby produkcja Niemiec nie została podcięta, ale aby jej plon dostarczył przedewszystkiem środków do pokrycia odszkodowań.

Dla naszej prawicy były wyniki wyborów we Francji przykrą niespodzianką. Oto radowano się tem, że Francja, naród najwyższej kultury, uznał za nieodzowną politykę nacjonalizmu. Było to usprawiedliwienie naszego nacjonalizmu. Dowodzono nawet, że najgłówniejszy sprzymierzeniec tego od nas wymaga. Nie wsłuchiwano się poważniej w tętno francuskie, nie umiano postawić djagnozy na przyszłość, nie liczono się z konsekwencjami wyborów. I stało się, że wypadki zaskoczyły naszą dyplomację. Nasz poseł w Paryżu opuścił właśnie Francję na czas wyborów uważając, że jest to doskonała sposobność do załatwienia prywatnych interesów, czy do wypoczynku. Gdy teraz wróci na posterunek, znajdzie pozycję całkowicie przeinaczoną.

Czy jednak ta zmiana może niekorzystnie wpłynąć na nasze położenie? Sądzimy, że, o ile tylko wyprowadzimy stosowne wnioski z jej wymowy, przyniesie nam raczej korzyść. Już korzyścią będzie to, że polityki reakcji nie będziemy mogli uprawiać pod pozorem, że to wymija się z tendencjami Francji. Właśnie teraz najbliższy nasz sprzymierzeniec dał nam wyraźną wskazówkę, że trzeba zwekslować kurs na lewo. Próżno urągają nasi prawicowi publicyści nastrojom tych obozów, które teraz wzięły górę w republice francuskiej. To są właśnie nastroje, zgodne z ideą republikańską i trzeba iść za tymi wzorami. Ale narzucają się tu jeszcze inne wskazania.

Polska powinna się znaleźć w prądzie społecznym, który jest teraz dominujący wśród szeregu przodujących państw. Wymagają tego i nasze interesy ekonomiczne.

Wyjaśnialiśmy tu już, że nasz obrót handlowy z zagranicą jest w niedorozwoju. Umocnić się on może wtedy, gdy wśród nowego ustosunkowania gospodarczego na świecie potrafimy wywalczyć sobie stosowną rolę.

I na jedną rzecz jeszcze należy tu zwrócić uwagę. Zrealizowanie planów komisji ekspertów sprawi, że Niemcy odrazu podźwigną swe życie gospodarcze. Tymczasem nasz stosunek ekonomiczny z Niemcami, mimo politycznych animozji, jest wciąż bardzo bliski. Połowa naszego bilansu handlowego opiera się o Niemcy. Gdy więc ruch handlowy Niemiec się ożywi, wyjdzie to nam niewątpliwie tylko na korzyść.

St. A. Kempner.

Rynek pieniężny.

Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA 20 maja (Pat). — Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

GOTÓWKA.

Dolary 5.185
Dol. kanad. 5.05
Liry 23

CZEKI.

Belgja 24
Holandja 194.15
Londyn 225.25—22.585
Nowy Jork 51.85
Paryż 28.10
Praga 15.31
Szwajcarja 92
Wiedeń 73.25
Włochy 23
8 proc. poż. złota 7.50
Bony złote 0,63—0,70
Miljonówka 0,38—0,40—0,38
Pożyczka dol. 30.5
4 i pół proc. listy przedw. w. st. Warszawy 10.50
4 i pół proc. list. zast. ziemskie 16.50 — 14.75 — 15

Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYŻ, 20 maja (Pat) — Zamknięcie giełdy.

Londyn	82,50
N. Jork	18,85
Belgja	85.90
Włochy	82.75
Szwajcarja	330.—
Rumunja	9.00

Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 20 maja (Pat) — Zamknięcie giełdy.

N. York	436.72
Francja	81 55
Belgja	95.25
Włochy	98.87
Szwajcarja	24.65
Hiszpanja	31.47 50
Portugalja	1 65
Holandja	11 65.75
Danja	25 72,50
Norwegja	31.57.50
Szwecja	16,42.50
Helsingfors	174.00
Niemcy	bilj. 18.500
Austrja	310,500
Praga	147,25

Końcowe notowania w Zurychu.

Zamknięcie giełdy

ZURYCH, 20 maja (Pat). — Dzisiaj notowania były następujące:

Holandja	211,00
Nowy-Jork	565.75
Londyn	24.62
Paryż	30,50
Medjolan	25,00
Praga	16.62.50
Budapeszt	000,67
Belgrad	9,97.50

Potrzebna zdolna
podręczna
do pracowni kapeluszy
Zawadzka Nr. 26 m. 9.

Zakład ogrodniczy
O. Brennera
Wólczańska Nr. 100
poleca kwiaty balkonowe i ogrodowe bratki, stokrotki, niezapominajki, groszek pachnący, floks irysy i t. p. oa 100 łokci, bukszpan (Szpaler), flance warzywne i wokiatwe.

Letniska zdrowotne
przy stacji GŁOWNO (druga stacja przed Łowiczem) Godzina jazdy od m. Łodzi domy sukc. **Kazimierza Jabłońskiego Minuta drogi po wyjściu ze stacji.** Cztery pociągi dziennie. Miejscowość bardzo zdrowotna i lesista. Niedaleko miasteczko, targi, kościół, apteka, doktór, poczta telefon. **Ceny mieszkań przystępne!** 71—1

Laubzegi
przyjmuje się do reperacji; tamże sprzedaż piłek laubzegowych po cenie hurtowej. Schmidt, Kilińskiego № 117. 4532—2

Teatr „SCALA"
Dyr. S. KUPERMANA.

Występy Warszawskiego Żydowskiego Teatru Artystycznego
DZIŚ w środę dn. 21 b. m. o godz. 8.30 w. po raz trzeci i ostatni w łódz. scen. żyd.
SKĄPIEC
pod reżyserją— Zygm. Turkowa.
Moliera komedja w 4-ch aktach.
Przedst. W. I. K. T. A. Halpern

Bieg okrężny „Głosu Polskiego"

W dniu 25 maja odbędzie się punktualnie o godz. 12-ej w południe doroczny bieg okrężny „Głosu Polskiego".

Termin 25 maja został przez nas ustanowiony w porozumieniu z Ł. O. Z. L. A., gdyż termin pierwszego dnia Zielonych Świątek jest przeznaczony na zawody eliminacyjne do olimpjady.

Zawodników, jakoteż i kluby sportowe, **uprasza się o możliwie wczesne zgłaszanie swego udziału w biegu pod adresem redakcji, Piotrkowska 106.**

Zgłoszenia zawodników będą przyjmowane do godz. 7 wiecz. dn. 23 b. m.

Sala Filharmonji.

Poniedziałek, dnia 26 maja 1924 roku o godz. 8.45 wiecz.

Tylko jeden Koncert

Program wypełni:

LEO

SYBIRIAKOW

Znakomity artysta (bas) b. cesarskich teatrów Petersburga

Przy fortepianie: prof. Ludwik URSTEIN.

W programie: Arje z op. „Salvator Rosa", „Jolantha", „Metistofeles" „Ksiażę Igor", „Don Corlos", „Faust", oraz Mussorgskiego „Pchła" i inne pieśni i romanse.

Bilety od 2 zlp. do 10 zlp. nabywać można w kasie Filharmonji codziennie od godziny 10-1 ej i od godz. 3—7 wiecz. 74—1

Dyrekcja Koncertów: Alfred Strauch.

SALA FILHARMONJI.

Jutro o g. 8.45 wiecz.

gra

WILLY

Backhaus

Genjalny pianista-wirtuoz.

Szczegóły w programach.

Bilety w kasie Filharmonji. 73—1

Zarząd Akc. Tow. S. Szeps i S-ka w Łodzi

zawiadamia niniejszym p.p. akcjonarjuszów, że w dniu 25-go czerwca 1924 r. o godz. 5-tej po poł. w lokalu Związku w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej № 68|70, odbędzie się

Zwyczajne Ogólne Zebranie

z następującym porządkiem dziennym.

1) Wybór przewodniczącego;
2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej z działalności Towarzystwa za 1922 i 1923 r.;
3) Wybór Zarządu, kandydatów i członków Komisji Rewizyjnej;
4) Wnioski p.p. Akcjonarjuszów.

Pp. Akcjonarjusze pragnący wziąć udział w posiedzeniu winni, nie później niż na 7 dni przed terminem zgromadzenia złożyć świadectwa tymczasowe, bądź dostateczne dowody na ręce Zarządu do biura Spółki. 77—1

GARGOYLE

71-3

Mobiloil

Kierujcie się Tabelą Polecającą.

Różne typy motorów automobilowych wymagają różnych olejów.

Dla każdego typu motoru automobilowego jest przewidziany tylko jeden gatunek

GARGOYLE MOBILOIL

Pełne wydanie naszej Tabeli Polecającej, która podaje jedynie właściwy gatunek **GARGOYLE MOBILOIL**, znajduje się w naszych Stacjach Olejów Automobilowych, których wykazy są na żądanie bezpłatnie do dyspozycji.

VACUUM OIL COMPANY S. A.

Czechowice. Poczta Dziedzice.

OGŁOSZENIE.

Gazownia miejska w Łodzi ma do oddania w bieżącym sezonie roboty ziemne i brukarskie przy naprawie i przekładaniu rur gazowych.

Reflektujący na te roboty zechcą zgłosić się do Biura Gazowni, Targowa 18, w godz. od 10--12 rano, po bliższe informacje, celem złożenia oferty.

Termin składania ofert w zapieczętowanych kopertach do 28 maja 1924 roku; po tym terminie wniesione oferty nie będą rozpatrywane.

Zarząd Gazowni Miejskich w Łodzi.

Łódź, dnia 20 maja 1924 roku. 5079--1

OGŁOSZENIE.

Wobec wygaśnięcia terminu działania Ustawy z d. 4 kwietnia 1922 r. o obowiązku zarządów gmin miejskich dostarczania pomieszczeń (Dz. U. Rz. P. Nr. 33 poz. 264 ex 1922), której moc obowiązująca była przedłużona Ustawą z d. 1 czerwca 1923 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 59 poz. 418 ex 1923) do d. 25 listopada 1923 r., i w związku z mającą nastąpić wkrótce likwidacją Urzędu Mieszkaniowego—Magistrat m. Łodzi wzywa niniejszem wszystkie osoby zainteresowane, których ruchomości przy wykonywaniu orzeczeń rekwizycyjnych Urzędu składane były w odpowiednich ubikacjach na koszt i ryzyko ich właścicieli w myśl art. 4 p. 2 cytowanej Ustawy z d. 4 IV 1922 r., do zabrania tychże do d. 25 b. m. po uprzedniem zgłoszeniu chęci zabrania **w** Urzędzie Mieszkaniowym, Piramowicza 5, prawa oficyna, II p., w celu zdjęcia pieczęci i załatwienia związanych z wydaniem rzeczy formalności przez tenże Urząd.

Po wyżej wymienionym terminie żadne reklamacje uwzględniane nie będą, winę zaś ewentualnego zaginięcia lub zniszczenia rzeczy zainteresowane osoby będą musiały przypisać same sobie.

Łódź, dnia 16 maja 1924 roku.

Prezydent m. Łodzi

4989—3 (—) **M. Cynarski.**

Zawiadomienie.

Związek Zawodowy Automobilistów Oddział w Łodzi zawiadamia niniejszem wszystkich automobilistów, że pogrzeb tragicznie zmarłego szofera ś. p.

Zygmunta Leśniewskiego

odbędzie się dnia 21 b. m. t. j. dziś o godzinie 12-ej punktualnie z prosektorjum przy ul. Łąkowej.

Jednocześnie Zarząd Związku prosi wszystkich Panów posiadaczy aut o zwolnienie szoferów z obowiązków celem wzięcia udziału w orszaku pogrzebowym.

Za Zarząd

(—) **Wawrzynkiewicz**

080—1 Przewodniczący.

Poszukuje się

Zgrzeblarki do szarpania odpadków wełnianych z jednym lub dwoma bębnami, obciągniętymi zgrzebłami. Pożądana takoważ z szarpiącymi wałkami przednimi, obciągniętymi drutem zębatym.

Oferty z podaniem ceny uprasza się składać do Adm. „Głosu Polskiego" pod „Zgrzebła 101". 99—3

Pianino

przedwojenne mało używane, prawie nowe, **okazyjnie tanio** za gotówkę do sprzedania. Kilińskiego № 33 Grynberg od 2-4 pp 035-3

Obuwie

trwałe i wykwintne na **RATY** długoterminowe tanio poleca

BON-TON POMORSKA 23

4674 10

Elegancki, frontowy pokój

wraz z całodziennem utrzymaniem do odnajęcia Zgłaszać się: Ewang 7 m. 6, od 2 — 4 pp. 5082—2

Poszukuję

posady w jakimkolwiek dziale — jestem urzędnikiem biurowym — posiadam średnie wykształcenie Łaskawe oferty do „Głosu" pod „Urzędnik" 5085—1

Młodzieniec

z średnim wykształceniem przyjmie jakąkolwiek posadę, odpowiadającą wykształceniu — chętnie u starszego właściciela majątku. Oferty łask. do „Głosu" sub „Młodzieniec"

Znaleziono srebrny zegarek

męski. Prawy właściciel może odebrać u Gliksmana, Łagiewnicka № 25, skład apteczny. -1

8-klasowe gimnazjum humanistyczne

B. BRAUNA

ul. Narutowicza № 59.

Podania z dołączeniem świadectwa urodzenia i szczepienia ospy przyjmuje kancelarja gimnazjum codziennie od 8 do 2 po poł. Egzaminy wstępne w czerwcu. 98—5

SEKCJA POSREDNICTWA PRACY

przy Związku Pracowników Bankowych w Łodzi ul. Piotrkowska 108 poleca instytucjom Kredytowym i przemysłowo-handlowym wykwalifikowanych bankowców buchalterów i biuralistów.

Zgłoszenia Członków Związku poszukujących pracy przyjmuje się w piątki od g. 7—8 w. 72

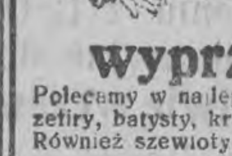

Każda z Pań!!!

Powinna wykorzystać naszą okazyjną

wyprzedaż resztek

Polecamy w najlepszych gatunkach: madapolamy, płótna zefiry, batysty, kretony, muśliny, woale, satyny i frote Również szewioty, korty, kowerkoty, bostony, kamgarny w wielkim wyborze 5049—2

M. BRYL, Piotrkowska 56 w podwórzu.

Ogłoszenia drobne

Po 75.000 mk. za wyraz.

Dla poszukujących pracy mk 50.000 za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 500.000

Nauka i wychow.

Inteligentna panna, doskonale władająca jęz. francuskim, dobrze niemieckim, rutynowana nauczycielka poszukuje kondycji do dzieci. Rozwadowska 4, u pp Pinkus, od 3—5.

Kupno i sprzedaż

A. A. Kupuję meble, dywany, futra, garderobę maszyny do szycia, oraz samowary. Płacę najlepiej. Łaznik, Benedykta № 28, m 13. 407-12-sp

Do sprzedania maszyna do szycia w dobrym stanie. Wiadomość: ulica Tuszyńska 27 m. 3 054—2-k

Sprzedam maszynę damską bębenkową, gramofon kryty z płytami. Orla № 12, m 21

Warsztat ślusarski do sprzedania. Piotrkowska 116, Ostatnia oficyna w suterynie. 887—3-k

Na wypłatę najtańsze ceny! Największy wybór! Gabardiny, bostony, szewioty, kamgarny, trykotina, Tafta krep-de-Chine, francuskie satyny, frotée, muśliny, kretony, białe płótna, etaminy, batysty, firanki, kapy pluszowe, zefiry, chusteczki, podszewki, wsypy, pościelowe obrusy i inne. Leon Rubaszkir, Kilińskiego 44. 40?-10-k

Okazyjnie do sprzedania pierwszorzędna sypialka. Cena przystępna. Wiadomość: Poznański, Zachodnia № 16, m 4 85-3k

Okazja! Sprzedam 8 metrów oryginalnej „Cze suczy" jasnej oraz kapelusz damski „Panama" duży. Ul. Senatorska 16, w piwiarni. 5 2-k

Sprzedam kredens, krzesła stół, otomane, szafę, bieliźniarkę, tremo. Piotrkowska № 189 m. 9. 0?5-6—k

Posady i prace.

Poszukiwane

Młody, inteligentny i sumienny człowiek umiejący czytać i pisać po polsku poszukuje jakiejkolwiek posady. Łaskawe oferty proszę składać w Adm. „Głosu Polskiego" pod „S. K. Sumienny" 816-3-pp

Osoba inteligentna znająca się na gospodarstwie i na szyciu, pragnie przyjąć miejsce na wyjazd. Może zaopiekować się dziećmi. Oferty „Inteligentna". 57-1-pp

Osoba w średnim wieku poszukuje posady gospodyni lub kucharki Sosnowa 6, Sakrajda 037 1-pp

Panna inteligentna (izr.) poszukuje posady do 1—2 dzieci, chętnie się też zgodzi na wyjazd zagranicę Of. do „Głosu" „R. H" 030-2-pp

Zaofiarowane.

Ajent potrzebny do sprzedaży patentowanego artykułu dla użytku domowego. Gwarantowany duży zarobek. Zgłoszenia do biura Wólczańska 89. 3-3pz

Dwóch ludzi do koni i do robót rolnych potrzeba zaraz. Ul. Zgierska 172, K. Karwacki. 059—1-pz

Potrzebne kompletnie zdolne panny do pracowni sukien i okryć damskich J. Kozłowskiej, Zachodnia 22 69 3-pz

Potrzebni zdolni szewccy czeladzie na damską szytą robotę Jakobi Podleśna 8. 0 9—5-pz

Potrzebni: czeladnik i podręczni na małe sztuki. Słowiańska № 5, Paszkowski. 1-pz

Potrzebne zdolne panny do szycia. Główna № 7 m. 6. 040—3-pz

Potrzebny chłopiec na posyłki. Piotrkowska 103, Herson, skład obrazów

Doniesienia ro[...]

Chłopczyka 8 [...] miesięcznego, [...] miącego się [...] kiem, oddam [...] własność zam[...] nym i intelige[...] nem. Oferty [...] „Chłopczyk" [...] adm. „Głosu P[...] skiego". 063-[...]

Lokale mieszka[...]

Młody mężczyz[...] samotny posz[...] kuje pomieszcz[...] nia przy rodzi[...] Wiadomość: M[...] dziana 16, Now[...] kowski. 995—[...]

Mieszkanie jed[...] pokojowe z w[...] godami natych[...] miast do odstąp[...] nia. Oferty s[...] „Miljarder" d[...] „Głosu" 000—3

Panienka kraw[...] wa poszuk[...] pokoju przy ro[...] nie. Oferty do „G[...] su" sub „Pokój [...]

Pokój umeblow[...] dla chrześci[...] na dwie osoby [...] raz do wynajęc[...] Oferty „Chrześ[...] janin". 058-1-[...]

Poszukuję lok[...] 2 pokoje z ku[...] nia, ewentualni[...] pokój z kuch[...] bez różnicy [...] dzielnice mia[...] Zgłosz. do „Gł[...] Polskiego" dla [...] W. z Konina". 051—2-[...]

Pokój w Ciec[...] cinku na p[...] kach oddam z[...] sić się Piotrk[...] ska № 31, Sz. M[...] dzybowski. 81[...]

Zagubione doku[...]

Cywiński Fra[...] szek zgubił [...] kartę paszporto[...] wydaną z fabr[...] Gayera. 038-[...]

Etkindówna Fr[...] zgubiła matryk[...] łę pryw. Semin[...] jum Nauczycie[...] skiego 68-3-[...]

Fidor Andrzej zg[...] bił dowód oso[...] sty wyd. w Łod[...] 995-[...]

Grynszpan Abr[...] zgubił książ[...] wojskową za № [...] oraz fotografję [...] ludniowa 20. [...]

Kacperski Józe[...] zgubił książe[...] kę wojskową, [...] daną w Tomas[...] wie, kadry 30 p[...] powiat Brzeziń[...] gmina Mikołaj[...] wieś Ciszew 5-[...]

Lew Chaim Ja[...] zgubił tymc[...] sowy dowód o[...] bisty, wydany [...] Zduńskiej Woli 045—5—[...]

Skrobiszewska A[...] tonina zgub[...] nadkartę paszp[...] tową, wyd. z fa[...] Gayera. 039-[...]

Szylib Jakób z[...] bił książkę w[...] skowa, metrykę [...] rodzenia oraz [...] ciąg z ksiąg [...] ności 06-[...]

Teofila Król z[...] biła dowód o[...] bisty, wyd. pr[...] wójtow. Radoms[...]

Zostawiono w[...] raj w tramw[...] № 3 portfel zaw[...] rający paszport r[...] syjski na imię [...] chela Dawida N[...] wiarskiego, ksi[...] ki francuskie i [...] ne dokumenty o[...] 125 milionów. U[...] sza się o zwrot [...] kumentów za [...] żem wynagrod[...] niem Sienkiewic[...] № 34, pieniąd[...] zatrzymać. 68-[...]

NAJRADYKALNIEJ

usuwa piegi i udelikatnia cerę

CREM MACEDOIN „MOTOR"

4795—1

Redaktor i wydawca **Marceli Sachs**. W drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska **86**. Redaktor odpowiedzialny: **Władysław Magalski**